

Plenum KC KPCz

W dniach 6 i 7 października odbyło się w Pradze plenarne posiedzenie KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Plenum zaaprobowało plan realizacji uchwał XIII Zjazdu KPCz do końca roku 1967 oraz przedyskutowało projekt czwartego planu 5-letniego na lata 1966-1970 projektu rozwoju gospodarki narodowej na rok 1967 oraz przebieg budownictwa gospodarczego w roku bieżącym.

Plenum zaaprobowało również sprawozdanie delegacji KPCz z huckarszteńskiego posiedzenia politycznego komitetu doradczego państw Układu Warszawskiego. (PAP)



Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB niedziela/poniedziałek 9/10 X 1966 r. Nr 240 (7047)

Sprawy doskonalenia gospodarczego i społecznego rozwoju Wielkopolski

Konferencje powiatowe i dzielnicowe PZPR

Wczoraj odbywały się w Wielkopolsce kolejne konferencje sprawozdawcze - wyborcze Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w powiatach: Gostyń, Kościan, Oborniki, Środa i Września oraz w poznańskiej dzielnicy Wilda. Podczas obrad dokonano podsumowania 2-letniej działalności organizacji partyjnych w okresie, który minął od poprzedniej kampanii sprawozdawczej - wyborczej oraz wytyczono programy działania na przyszłość. Delegaci wybrali nowe komitety powiatowe bądź dzielnicowe oraz delegatów na Konferencję Wojewódzką PZPR.

Oborniki

W Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Komitetu Powiatowego PZPR w Obornikach brało udział 150 delegatów oraz 40 zaproszonych działaczy społecznych i gospodarczych. W obradach uczestniczył I sekretarz KW PZPR w Poznaniu - Jan Szydlak. Podstawę do dyskusji stanowił referat sprawozdawczy, wydany w formie broszury kilka dni przed konferencją. Przemówienie nie wprowadzające, wygłosił - I sekretarz KP PZPR - Stefan Żurawski.

Dyskusja skupiła się właśnie na problemach poruszonych w przemówieniu I sekretarza KP, traktującym o kształtowaniu się nowej geografii gospodarczej, demografii i socjologii powiatu oraz ich politycznych skutkach. Podkreślano m. in., że nie należy agitować rolnika do intensyfikacji upraw „wybrednych” na glebach słabych, bo to może spowodować straty, że innym językiem trzeba rozmawiać z mieszkańcami wsi „starzejących się”, a innym tam, gdzie dominuje młodzież, że na te same partyjne zadania inaczej patrzą rolnicy małorolni, a inaczej średniorolni. Ba, nawet odległość od miasta i sprawność linii komunikacyjnych, a więc łatwość przybycia do nowinek i informacji od-

grywa często w pracy społecznej na wsi kapitalną rolę. Wszystko to wskazuje na złożoność pracy partyjnej i niełatwe zadania czekające członków i kandydatów PZPR w realizacji zadań politycznych, gospodarczych i społecznych. (pch)

Gostyń

W Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej KP PZPR w Gostyniu wzięło udział 146 delegatów, reprezentujących 3900 członków partii. W obradach uczestniczyli również: sekretarz KW PZPR w Poznaniu - Jerzy Zasada oraz instruktor KC PZPR Zofia Rowińska.

Otwierając obrady I sekretarz KP PZPR w Gostyniu - Jan Ławniczak wskazał na najważniejsze kierunki pracy, stojące przed organizacją gostyńską. Są to: dalsze umocnienie praworządności, uczenie ludzi nowych form współżycia, coraz sprawniejsze funkcjonowanie aparatu rad narodowych oraz wszystkich instytucji. Prawidłowe ułożenie tych stosunków jest jednym z warunków dalszego i szybkiego postępu ekonomicznego.

W szczególności rzeczowej dyskusji uczestnicy konferencji mówili o sprawach, z którymi stykają się organizacje partyjne najczęściej. Specjal-

nie wiele miejsca poświęcili wychowaniu młodego pokolenia, wskazywali na istniejące jeszcze niedociągnięcia. Niedostateczna jest jeszcze troska o prawidłową działalność klubów-kawiarni, a poza tym należałoby zapewnić pomoc wszystkim szkołom przysposobienia rolniczego. Również wiele mówiono o sprawach związanych z podniesieniem produkcji rolniej.

W dyskusji zabrał m. in. głos sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada, który m. in. stwierdził, że głęboka troska i żarliwość, które cechowały wystąpienia dyskutantów, wskazują na to, że gostyńska organizacja partyjna stawia przed sobą ambitne zadania. Żeby je w pełni wykonać, trzeba wymagać od wszystkich ludzi odpowiedzialności oraz wzmacniać wykonanie uchwał systematyczną społeczną kontrolą. (jk)

Kościan

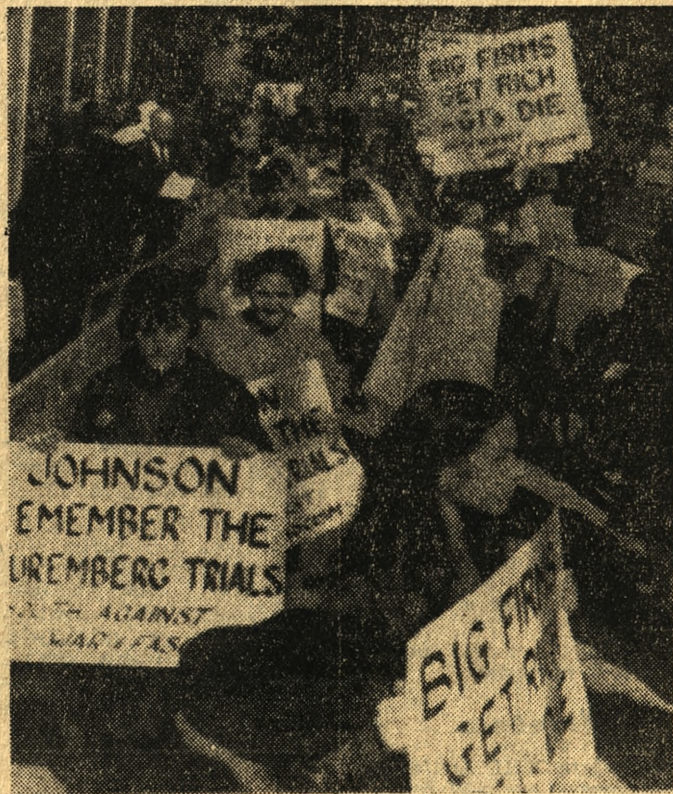
Z udziałem 161 delegatów obradowała wczoraj w Kościanie XII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza powiatowej organizacji PZPR. Uczestniczyli w niej także: sekretarz KW PZPR - Edward Zimner, z-ca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR - Józef Świątaj oraz z KC PZPR - Jan Polł.

(Dokończenie na str. 2)

Demonstracja na rzecz pokoju

7 bm. w Nowym Jorku odbyła się demonstracja mieszkańców tego miasta na rzecz pokoju. Po chód przemarszerował przed gmachem w którym prezydent Johnson przemawiał na krajowej konferencji wydawców. Transparenty niesione przez demonstrantów głosiły: „Johnsonie pamiętaj o procesie norymberskim - młodzież potępiła wojnę i faszyzm”. „Wielkie firmy bogacą się, a żołnierze giną w Wietnamie”.

CAF - Photofax



Drugi dzień Kongresu Kultury

Obrady w komisjach problemowych

8 bm. w drugim dniu Kongresu Kultury Polskiej obrady toczą się w komisjach problemowych:

I komisja - oświata i nauka podstawą rozwoju kultury, II - planowanie w kulturze, III - kulturotwórcza rola książki, IV - teatr, muzyka, estrada, film - funkcje sztuki widowiskowej, V - współczesna funkcja społeczna plastyki, architektury i fotografii, VI - twórczość dla dzieci i młodzieży, VII - główne środki upowszechnienia kultury - prasa, radio, TV, film, VIII - społeczny ruch kulturalny - jego funkcje i perspektywy, IX - działalność kulturalna w środowisku przemysłowo-robo-

tniczym, X - działalność kulturalna na wsi, XI - ochrona dóbr kultury, krajoznaw-

stwo, turystyka, problematyka wolnego czasu, XII - polska kultura w świecie. W obradach komisji problemowych biorą udział najwybitniejsi specjaliści - znawcy zagadnień. Wnioski, postulaty i dezyderaty komisji problemowych będą przedstawione na plenum Kongresu w trzecim dniu obrad. W trzecim, ostatnim dniu obrad Kongresu toczyć się będzie dyskusja plenarna a następnie Kongres przyjmie uchwałę i rezolucję. Uroczyste zamknięcie Kongresu przewidziane na godz. 19.

Grono znakomitości skupiła komisja, zajmująca się nauką i oświa-

nał: Bronisław Bednarz i Edward Braniewski. Sojusz armii z kulturą znalazł i na kongresie pełne odbicie.

W komisji poświęconej kulturotwórczej roli książki zauważyliśmy liczną reprezentację Krakowa. Pracowali w niej m. in. prof. Wyka, naczelny redaktor „Przekroju” Marian Elle, Władysław Machajek i Stefan Otwinowski.

Radosny okrzyk powitania, i dwie panie, jedna delegatka z Bielska-Białej a druga z Białogostku wkroczyły razem na obrady komisji, która obraduje nad kulturotwórczą rolą książki. Obie są pełne uznania dla hotelowej i gastronomicznej strony Kongresu. Obie także, jako bibliotekarki mają wspólne problemy i postulaty: żeby rady narodowe nie skąpiły grosza na książki, żeby „nowości” szybciej trafiały na półki. Nie w tajemniczym zdradzimy, że Jarocin, to ośrodek kształcący bibliotekarzy, tam się właśnie poznały. (PAP)

Odnaka Tysiąclecia dla Klecka

27 lat temu, we wrześniu 1939 r., mieszkańcy Klecka podjęli samodzielną obronę swego miasta przed wkraczającymi oddziałami Wehrmachtu. W odwecie Niemcy rozstrzelali po zdobyciu miasta ponad 100 obywateli Klecka.

Wspomnieniem z tamtych dni i uczczeniu bohaterskiej obrony poświęcona była akademii zorganizowana w Klecku w 23 rocznicę powstania Wojska Polskiego. Na uroczystość przybyli: kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR ALEKSANDER ANHOLTER, sekretarz Prezydium WRN EDMUND PIOSIK, przedstawiciele władz gnieźnieńskich z I sekretarzem KP PZPR STANISŁAWEM KULESZĄ oraz przedstawiciele Wojska Polskiego.

Po spotkaniu z uczestnikami walk złożono wieńce w miejscach straconych i przed pomnikiem pomordowanych. W uznaniu bohaterskiej postawy Klecko zostało odznaczone Odnaką Tysiąclecia oraz Odnaką za Zasługi w Rozwoju Woj. Poznańskiego. Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna. (wch)

„Surveyor-1” wznowił działalność

„Surveyor-1”, amerykański aparat kosmiczny, który wyładował łagodnie na Księżycu 1 czerwca br., w nocy z piątku na sobotę odżył nagle i przekazał na Ziemię słabe sygnały radiowe. Laboratorium napędu odrzutowego w Pasadena (Kalifornia) straciło kontakt z „Surveyorem”. 13 lipca i naukowcy ośrodka, zadowoleni z otrzymania przeszło 11 tysięcy obrazów powierzchni Księżyca, sądzili, że aparat już się nie odezwie. (PAP)

Przerwa w kształceniu obywateli ChRL w ZSRR

Agencja TASS donosi: kierując się zasadą wzajemności, organa radzieckie podjęły decyzję w sprawie przerwania kształcenia obywateli ChRL w radzieckich wyższych uczelniach i instytucjach naukowo-badawczych. Oczekuje się, że wzmiankowani obywatele chińscy wyjadą z ZSRR w ciągu października br.

We wrześniu br. strona chińska jednostronnie, naruszając zasadę wzajemności, przerwała studia radzieckich studentów i stażystów w ChRL. Studentom radzieckim polecono powrócić do ojczyzny w terminie do 10 października.

Strona radziecka - głosi oświadczenie - gotowa będzie rozpatrzyć kwestię wznowienia, na zasadzie wzajemności, wymiany studentów, aspirantów i stażystów. (PAP)

Pomnik w NRD ku czci żołnierzy polskich

7 bm. w 17 rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Niskie, w okręgu drezdeńskim, odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci żołnierzy II Armii Wojska Polskiego poległych tam w czasie ostatniej wojny światowej.

W uroczystości, na którą przybyli delegacja ZBoWiD oraz przedstawiciele ambasady polskiej w Berlinie, wzięły udział tysiące rzesze mieszkańców Niskie.

Uroczystości na Westerplatte

Na Westerplatte, gdzie padły pierwsze strzały II wojny światowej rozpoczęły się wczoraj 2-dniowe uroczystości. Ich punktem kulminacyjnym będzie odsłonięcie w niedzielę Pomnika Bohaterów Westerplatte.

Teren Westerplatte już uporządkowany i gotowy na przyjęcie uczestników manifestacji. Góruje nad nim kłopot, na którym zbudowany jest 23-metrowy pomnik ku czci tych co na mierzach i oceanach świata walczyli w obronie polskiego Wyrzeża.

W sobotę pod pomnikiem złożona została ziemia pobrana z półkuli II wojny światowej. Z Sienki gdańskiej na Długim Targu przywiezła ją w urnach grupa byłych kombatanów ostatniej wojny.

Główne uroczystości z udziałem przedstawicieli najwyższych władz państwowych, ZBoWiD oraz mieszkańców Trójmiasta odbędą się dzisiaj. Dla usprawnienia dojazdu i przebiegu na Westerplatte zbudowano most pontonowy przez kanał portowy. Na kanale i na rezydencji portu gdańskiego zakotwiczone zostały okręty marynarki wojennej, m. in. ORP „Bystrzyca” i ORP „Wicher”. Na Westerplatte zaplanowano 7 zniczy, które symbolizować mają dni bohaterskiej obrony. (PAP)

Otwarcie Domu Polskiego w Belgii

W Koersel w Limburgii odbyła się ostatnio uroczystość otwarcia Domu Polskiego „Szarołka”. Dom ten zbudowano z inicjatywy i wysiłkiem komitetu rodzicielskiego przy miejscowej szkole polskiej. Członkowie komitetu zaciągali pożyczkę na budowę domu, poświęcając ponadto wiele godzin pracy przy jego wznoszeniu.

Otwarcie domu „Szarołka” było okazją do zmanifestowania przyjaźni polsko-belgijskiej. (PAP)

Johnson spotkał się z U Thantem

Prezydent Johnson odwiedził w piątek siedzibę Organizacji Narodów Zjednoczonych i spotkał się z sekretarzem generalnym ONZ, U Thantem.

Rozmowa Johnsona z U Thantem trwała około godziny, po czym prezydent USA opuścił gmach ONZ. (PAP)

Komunikat końcowy narady RWPG

W dniach od 4 do 7 października 1966 r. odbyło się w Moskwie 25 posiedzenie komitetu wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W czasie posiedzenia komitetu wykonawczego stwierdzono, że wieloletnie umowy zawarte między krajami członkowskimi RWPG, a także SFRJ, o wzajemnych dostawach towarów w latach 1966-70, przewidują dalszy wzrost obrotów towarowych, co świadczy o stałym rozszerzaniu i pogłębianiu współpracy gospodarczej między tymi krajami. Komitet wykonawczy zalecił kontynuować pracę dla rozwoju wzajemnego handlu między tymi krajami w latach 1966-70.

Komitet wykonawczy rozpatrzył zalecenia dotyczące przygotowania do kolejnej sesji rady, która odbędzie się w grudniu 1966 r. w Sofii. (PAP)

Inauguracja roku akademickiego i jubileusz 40-lecia poznańskiej WSE

Wysokie odznaczenia dla uczelni, pracowników naukowych i administracyjnych

Wczorajsza inauguracja nowego roku akademickiego w poznańskiej Wyższej Szkole Ekonomicznej miała szczególnie uroczysty charakter: zbiegła się bowiem z jubileuszem 40-lecia istnienia tej uczelni, która wniosła znaczny wkład do skarbnicy ogólnonarodowych osiągnięć. Dowodem uznania było nadanie WSE podczas inauguracyjnej uroczystości Odnaki Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz Honorowej Odnaki m. Poznania.

W inauguracji nowego roku akademickiego uczestniczyli m. in. wiceminister szkolnictwa wyższego prof. dr Włodzimierz Michajłow, sekretarz KW PZPR Jerzy Gawrysiak, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania Jerzy Kusiak i wiceprzewodniczący Prezydium WRN Tadeusz Kwasniewski, oraz przedstawiciele Wojska Polskiego, rektorzy z wyższych uczelni w Poznaniu i kilku innych miast w kraju, działacze polityczni, gospodarczy i absolwenci. Omawiając w referacie dotychczasowy dorobek uczelni rektor WSE prof. dr Stanisław Smoliński podkreślił m. in., że uczelnia jest jedyną na Ziemi Wielkopolskiej szkołą wyższą, kształcąca ekono-

mistów dla różnych dziedzin gospodarki narodowej. Jej szczególny rozwój datuje się po 1950 r., kiedy po przemianowaniu na WSE zaszły zasadnicze przeobrażenia w treści nauczania i w kierunkach wychowywania studentów stosownie do potrzeb socjalistycznej gospodarki kraju.

Obecnie istnieje na wyższej uczelni 15 katedr oraz Instytut Gospodarki Regionalnej.

W chwili obecnej pobiera w WSE naukę 3 500 studentów, w tym 800 na I roku studiów, przy czym korystają oni z nowych specjalizacji.

Z kolei zabrał głos: wice-minister szkolnictwa wyższego prof. dr Włodzimierz Mi-

Dokończenie na str. 3

Utrwalamy naszą pozycję na rynkach krajów socjalistycznych

Wypowiedź wicepremiera P. Jaroszewicza

Po podpisaniu w późnych godzinach wieczornych 7 bm. komunikatu o obradach Komitetu Wykonawczego RWPG, wicepremier Piotr Jaroszewicz scharakteryzował ich wyniki. Oświadczył on m. in., że uzgodnione konkretne przedsięwzięcia, mające na celu dalszy wzrost handlu zagranicznego w bieżącej 5-letniej perspektywie, i z inicjatywą podejmować, ponieważ kraje RWPG są i będą naszymi głównymi partnerami w handlu zagranicznym.

Trzeba się dostosowywać do potrzeb tych krajów, podobnie jak my, jeśli chodzi o dostawy z tych krajów do Polski. Domagamy się przestrzegania naszych wymogów. Przypomnę przyjęte zalecenia specjalizacyjne dotyczące produkcji silników okrętowych, w wyniku których utrwalamy naszą pozycję ich eksportera na rynkach krajów socjalistycznych.

Do szczególnie trudnych należą sprawy stawek za transport towarów. Taryfa tranzytowa z 1951 r. nie w pełni była oparta na przesłankach ekonomicznych. Dlatego już przed laty przyjęliśmy rozwiązania czasowe. Wyjaśniamy obecnie możliwości rozwiązania trwałych. Wydaje się, iż w ramach porozumień dwustronnych dogodniej uwzględnić specyfikę wzajemnych usług tranzytowych.

Sprawa, którą gruntownie omówiliśmy na XXV posiedzeniu Komitetu Wykonawczego — powiedział wicepremier Jaroszewicz — dotyczy stosowania w dalszej działalności RWPG statutowej „zasady zainteresowania”. Zasada ta umożliwia rozwój współdziałania między tymi krajami, które uznają to za celowe.

Narada aktywu ZSL w Opolu

W Opolu rozpoczęła się w sobotę dwudniowa narada aktywu ZSL tego województwa, poświęcona omówieniu pracy ideowo-wychowawczej oraz działalności organizacyjnej stronnictwa. W obradach uczestniczył sekretarz NK ZSL — Ludomir Stasiak.

Zarówno w referacie jak i w dyskusji szczególnie dużo uwagi poświęcono rozwojowi szkolenia w różnych formach, udziałowi członków ZSL w pracach organizacji chłopskich, oraz rozwijaniu czynów społecznych na wsi. (PAP)

Konferencje powiatowe i dzielnicowe PZPR

Dokończenie ze str. 1

Wprowadzenia do obrad do konał I sekretarz KP PZPR — Stefan Urbaniak podkreślając, że dotychczasowe osiągnięcia, jak i założenia na przyszłość, stawiają partijną organizację w Kościebie przed nowymi, większymi obowiązkami. Wymagają też ofiarności i ambicji w podejmowaniu i rozwiązywaniu nowych spraw, nieprzejętego stosunku do zjawisk i faktów hamujących rozwój życia, wymagają odpowiedzialności za warsztat pracy, postawy współgospodarcza, pełnej inicjatywy, wysokiej dyscypliny i ideowości.

Wielogodzinna dyskusja zapoczątkowana tym wystąpieniem była poświęcona wielu węzłowym problemom powiatu. Zabrał w niej także głos sekretarz KW PZPR Edward Zimmer, który zajął się m.in. perspektywami rozwoju kościńskiego rolnictwa a także zadaniami organizacji partyjnych na najbliższy okres. (sz)

Poznań - Wilda

XII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR poznańskiego powiatu Wilda, która obradowała w środę w sali Ośrodka Szkoleniowego PKP, zgromadziła 173 delegatów, reprezentujących 5.186

członków. Przybyli na nią również: przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — Franciszek Nowak, przedstawiciel wydziałów KC PZPR Ludwik Puzoń i Henryk Kowalski.

Dokonując wprowadzenia do dyskusji I sekretarz KD — Teofil Stróżyk przedstawił delegatom zasadnicze zadania, stojące przed dzielnicową organizacją partyjną, jak m. in.: usprawnienie kontroli w administracji państwowej i gospodarczej, dalsze ideowe i organizacyjne umocnienie dzielnicowej organizacji partyjnej, praca z aktywnym, szczególnie robotniczym oraz zadania ekonomiczne.

Rzeczowa dyskusja, którą podjęli delegaci na konferencji, wykazała, że mimo bezspornych osiągnięć w realizacji planów gospodarczych, szczególnie w transporcie, który dominuje w ekonomice wildeckiej dzielnicy, istnieje jeszcze sporo trudności i braków. Dyskutanci poruszali z troską kwestię wychowywania młodzieży, sprawy bytowe załóg i rencistów oraz powołali się na problem kształtowania nowych, socjalistycznych stosunków pomiędzy ludźmi.

Zabierający także głos w dyskusji Ludwik Puzoń z KC zajął się specjalnie problemami transportu, wskazując na konieczność umocnienia dyscypliny w tej dziedzinie. (lj)

„Krasnaja Zwiezda”

Nie słabną atomowe apetyty Bonn

„Krasnaja Zwiezda” komentuje współpracę USA — Niemcy zachodnie w dziedzinie wojskowo-politycznej.

Dział, czołgi, samoloty już nie zadowalają militarystów zachodniemieckich — pisze m. in. dziennik — bardziej konkretny cel bońskiej soldateski — to położyć wreszcie palec Bundeswehry na cynglu atomowym.

W tym celu koncerny zachodniemieckie rozbudowują bazę dla własnego przemysłu atomowego, organizują produkcję i zakup materiałów rozszczepialnych oraz prowadzą prace badawcze.

Jak stwierdza „Krasnaja Zwiezda”, NRF nie podoba się kupowanie w USA przestarzałego sprzętu wojskowego. Kładzie się nacisk na gromadzenie środków przenoszenia broni jądrowej. Lotnictwo NRF ma już 6 eskadr myśliwców bombardujących „Starfighter” przystosowanych do działań bojowych z użyciem środków nuklearnych. (PAP)

Inwalidzi wojenni uczcili 23 rocznicę Wojska Polskiego

W sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego w Poznaniu odbyła się wczoraj akademie zorganizowana przez Zarząd Okręgu Związku Inwalidów Wojennych PRL oraz Zarząd Okręgowy Związku Spółdzielni Inwalidów z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego i XXIII rocznicy Ludowego Wojska Polskiego.

Na akademii przybyli m. in. sekretarz Prezydium WRN Edmund Piosik i szef Wo-

wódzkiego Sztabu Wojskowego, płk. Andrzej Porajski.

Uroczystość zagrał prezes Zarządu Okręgu Związku Inwalidów Wojennych, Witold Sokolnicki, a referat okolicznościowy wygłosił płk Wacław Kolecki. Mówca przypomniał lata II wojny światowej, okres formowania się regularnych oddziałów Ludowego Wojska Polskiego, jego rolę w wyzwoleniu kraju i zwycięstwie nad hitleryzmem. Dzisiaj Wojsko Ludowe jest nowoczesną armią zmechanizowaną, świetnie wyszkoloną, stanowiącą gwarancję bezpieczeństwa naszych granic.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której ostro protestują przeciwko bestialskim poczynaniom agresorów amerykańskich w Wietnamie oraz przeciwko rewizjonizmowi w NRF.

W części artystycznej wystąpił Zespół Estradowy Wielkopolskiej Jednostki Obrony Wewnętrznej oraz soliści. (ad)

Johnson o polityce USA wobec Europy

Prezydent Johnson wygłosił w piątek przemówienie poświęcone polityce Stanów Zjednoczonych wobec Europy.

Johnson poruszył sprawę granic i oświadczył, że „narody atlantyckie są przeciwnie użyciu siły w celu zmiany istniejących granic”. Waszyngtoński korespondent PAP, Henryk Zwir, stwierdza w związku ze słowami Johnsona, że nie postawił on jasno sprawy nienaruszalności ani uznania granicy na Odrze i Nysie, lecz mówił o krokach „zmierzających do usunięcia sporów terytorialnych i granicznych, jako źródła tarcia w Europie”.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Debata generalna na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

Wystąpienie polskie w Komitecie Ekonomicznym

W Komitecie Ekonomicznym 21 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ toczy się obecnie debata generalna. W dyskusji wystąpił 7 bm. stały przedstawiciel PRL w ONZ, amb. Bohdan Tomorowicz.

Zwrócił on na wstępie uwagę na nieustannie pogłębiającą się rozpiętość między tempem rozwoju krajów uprzemysłowionych i krajów rozwijających się. Jak wynika z obliczeń ONZ, w krajach rozwijających się roczny przyrost dochodu narodowego na głowę ludności wynosi około... dwóch dolarów rocznie. Średnia dla tych krajów wynosi obecnie 142 dol. rocznie na głowę, podczas gdy w krajach rozwiniętych — 1700 dol. rocznie. W 74 krajach świata dochód narodowy nie przekracza nadal 100 dol. na głowę.

Amb. Tomorowicz podkreślił, że rozwój ekonomiczny zależy w największej mierze od mobilizacji własnych zasobów oraz podjęcia określonych kroków politycznych i ekonomicznych. W tym dziele ONZ może i powinna odegrać większą rolę.

Delegacja polska będzie popierać przyjęcie deklaracji stwierdzającej, że każdy kraj ma suwerenne prawo i wyłączność dysponowania swymi zasobami naturalnymi.

Szybkie kroki zaradczych wymaga również sytuacja w handlu światowym. Same tylko dywidendy dla zagranicznych inwestorów mogłyby oszczędzić krajom rozwijającym się 3 mld. dol. rocznie. Jeśli dodać do tego stan krótkoterminowego zadłużenia, można natychmiast osiągnąć sumę co najmniej 7 miliardów dolarów.

Nie możemy — podkreślił amb. Tomorowicz — pozostać obojętni wobec coraz bardziej wzrastających wydatków zbrojeniowych w najwyżej rozwiniętych krajach zachodu. Amerykańskie ministerstwo obrony wydaje obecnie półtora miliarda dolarów co tydzień na zbrojenia, natomiast łączna pomoc wszystkich krajów uprzemysłowionych dla obszarów słabiej rozwiniętych nie przekracza 8 mld. dol. rocznie. Znaczną część zbrojeń jest systematycznie używana przez USA w celu niszczenia w Wietnamie wszystkiego, co ten niewielki i ubogi kraj był w stanie dotychczas zbudować. Nawet gdyby pozostawić na uboczu moralne i polityczne aspekty tragedii wietnamskiej, nie

sposób nie zauważyć, że musi ona ważyć na światowej sytuacji ekonomicznej. PAP

Londyn broni się przed zagęszczeniem

„Wyprowadźcie się z Londynu, a będziecie mogli więcej korzystać z życia” — taki napis wita na stacjach metra londyńskiego City przybywających tam codziennie do pracy około miliona osób. Powstało nawet specjalne, na wpół oficjalne, biuro propagandowe, które ma londyńczyków przekonać, że o wiele lepiej powodzić im się będzie na prowincji niż w stolicy.

Badania nad tajemnicą „latających spodków”

Lotnictwo wojskowe USA postanowiło przeznaczyć 300 tys. dolarów na próbę ustalenia, czy „latające spodki” są czymś innym niż zjawiskami atmosferycznymi lub wytworem wyobraźni.

Minister lotnictwa wojskowego USA Harold Brown zakomunikował, że pieniądze te otrzyma zespół naukowców z Uniwersytetu Colorado, kierowany przez znanego fizyka prof. Edwarda Condona. Raport podsumowujący wyniki prac ma się ukazać na początku 1968 r.

Przy dowództwie sił powietrznych USA istnieje biuro zajmujące się badaniem doniesień o „niezidentyfikowanych obiektach latających”. (PAP)

100-lecie SOP w Wielkopolsce

Okolicznościowe zebrania w całym kraju

W ostatnim roku obchodów Tysiąclecia warto przypomnieć, że spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe, popularne już w całym kraju SOP-y, obchodzą setną rocznicę swego istnienia.

Idea banków spółdzielczych na wsi o charakterze oszczędnościowo-kredytowym narodziła się przed wiekiem w Wielkopolsce. Wspierały one swoją działalnością chłopskie ruchy postępowe na wsi, przeciwdziałały lichwie kredytowej oraz broniły materialnie polskie gospodarstwa i drobne warsztaty rzemieślnicze przed zachłannością zaborców.

Do najstarszych SOP w województwie poznańskim należą m. in. placówki w Jarocinie, Gostyniu i Jutrosinie (pow. Rawicz). W roku bieżącym 14 SOP obchodzi setną rocznicę istnienia, a w 1970 roku będzie już 30 stulecie.

Idea wiejskich banków spółdzielczych rozprzestrzeniła się szybko na obszary wiejskie całego kraju. SOP-y zrzeszają obecnie ponad 4 miliony rolników i drobnych rzemieślników, których wkłady oszczędnościowe wyniosły na koniec 1965 roku ponad 12 mi-

Mnożą się zamachy w Górnej Adydze

W ciągu ostatnich 48 godzin dwie bomby zegarowe zostały podłożone nocą w ruchliwej części miasta Bolzano. Pierwsza nie wybuchła dzięki wcześniejszemu jej wykryciu, a druga wskutek wadliwego ułożenia, które spowodowało rozłączenie się przewodów. Obie mogły pociągnąć olbrzymie ofiary w ludziach.

Zamachy te zdają się świadczyć o tym, że terroryści zmienili taktykę i zamiast działać na granicy, narażając się na pościg straży i wojska, mieszają się obecnie z tłumem przechodniów w ludnych ośrodkach miejskich, aby wykonać swe zbrodnicze zamiary. PAP

Koniec „wojny językowej” w Belgii

Rząd belgijski mianował byłego ministra Paula Meyersa przewodniczącym nowej komisji dla spraw polepszenia stosunków między ludnością flamandzką i walońską.

Komisja, w której będą reprezentowane wszystkie partie polityczne i dwie grupy społeczeństwa, zaproponuje kroki zmierzające do położenia kresu „wojnie językowej” w tym kraju.

Belgia ma 4 miliony mieszkańców mówiących językiem flamandzkim oraz 3 miliony Walończyków mówiących językiem francuskim. Ponadto w Brukseli około miliona ludzi mówi jednym i drugim językiem. Od chwili uzyskania przez Belgię niepodległości, tj. od roku 1830 Flamingowie i Walończycy prowadzą nieustanny spór, który z języków powinien dominować w kraju. (PAP)

Komitetu Powiatowego PZPR

we Wrześni utworzył I sekretarz KP PZPR — Józef Cichowas. Zagajając obrady, powitał zastępcę kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR — Czesława Szczepańskiego, sekretarza KW PZPR w Poznaniu Stanisława Furgała oraz komendanta wojewódzkiego MO w Poznaniu — Kazimierza Chojackiego.

Konferencja zgromadziła 148 delegatów. Podsumowali oni istotne problemy polityczne i gospodarcze Ziemi Wrzesińskiej.

W dyskusji, która koncentrowała się głównie na problemach wewnątrzpartyjnych i ekonomicznych, najwięcej mówiono o sprawach wsi i rolnictwa. Na tle poważnych osiągnięć w produkcji roślinnej i hodowli, zwłaszcza w państwowych gospodarstwach rolnych, dyskutanci przedstawili liczne bolączki i kłopoty, utrudniające pracę i życie codzienne. Podnoszono np. kwestię nieprawidłowości w klasyfikacji gruntów, niewywiązywania się spółdzielczości ogrodniczej z umów kontraktacyjnych, czy wreszcie problem właściwej obsługi rolnictwa przez GS-y.

W dyskusji zabrał m. in. głos zastępca kierownika Wydziału Rolnego KC Czesław Szczepański, podkreślając poważne osiągnięcia powiatu wrzesińskiego w rolnictwie. Sekretarz KW PZPR Stanisław Furgał, podsumowując obrady, podkreślił osiągnięcia powiatu w rolnictwie i wskazał na potrzebę dalszej intensyfikacji upraw roślinnych. (zm)

Środa

Z udziałem 148 delegatów obradowała wczoraj w Środzie XII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Komitetu Powiatowego PZPR w Środzie. Konferencję otworzył I sekretarz KP PZPR Wacław Głowiński, witając na niej m. in. sekretarza KW PZPR Czesława Kończalę, instruktora KC PZPR Ojzasa Wagnera i zastępcę kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Poznaniu Wiesława Siwińskiego.

Referat wprowadzający wygłosił dotychczasowy I sekretarz KP Wacław Głowiński. Mówca skoncentrował się głównie na sprawach stosunków międzyludzkich, kadr i szkolnictwa. Przypomniał też poważne osiągnięcia średniego rolnictwa w okresie międzykonferencyjnym oraz poważne osiągnięcia w dziedzinie wzrostu świadomości społecznej; wyraża się to m. in. we wzroście liczby członków i kandydatów partii.

Mówca wskazał też na szereg zjawisk ujemnych, m. in. na zbyt małą troskę w zakładach pracy o podnoszenie kwalifikacji zawodowych pracowników.

W dyskusji wzięło udział kilkunastu mówców. (ob)

Września

Wczorajsza XIII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza



Ubezpieczenie młodzieży szkolnej obejmuje nieszczęśliwe wypadki zaszłe w szkole, w drodze do szkoły i ze szkoły oraz w życiu prywatnym.

Struktura kultury narodowej i jej dynamika

Referat prof. B. Suchodolskiego

(Omówienie)

Mówca zwrócił na wstępie uwagę na fakt, iż nigdy w naszych dziejach dostęp do kultury nie był tak szeroko otwarty dla wszystkich obywateli kraju, jak współcześnie. Mówi się często o wzroście masowej konsumpcji kulturalnej, i przywołuje się liczby statystyk świadczące o produkcji książek, o frekwencji w teatrach i salach koncertowych, o wycieczkach do muzeów, o działalności organizacji kulturalnego życia. Jednak ujmowanie tego procesu wyłącznie w kategoriach kulturalnej konsumpcji byłoby wielkim zawężeniem jego znaczenia. Otwarcie bowiem dostępu do kultury, jej poznawanie i przyswajanie jest bardziej dynamiczne, niż to, co się zawiera w pojęciu konsumpcji kulturalnej.

W jakimś zakresie kontakt z kulturą ma postać powierzchownego i biernego akceptowania przekazywanych informacji ale jest też nowym przeżyciem nowej rzeczywistości. Takie autentyczne przeżycie kultury wiąże się z postawą, którą możemy określać jako postawę twórczą. Tu zapewne znajdują się korzenie społecznego ruchu kulturalnego, odradzania się sztuki ludowej, żywotności niektórych inicjatyw regionalnych; takie są zapewne źródła wielkiego fenomenu naszych czasów — niezawodowego teatru, poetyckich turniejów, recytacyjnych zawodów, samorodnej twórczości malarskiej, klubów filmowych lub jazzowych.

— W ten sposób — podkreślił prof. Suchodolski — kulturalna konsumpcja pogłębia się do wymiarów twórczego przeżywania kultury i właśnie w tym upowszechnianiu podstawy twórczej widzieć trzeba główny sens przełomu, jakim się stało przeżycie kultury elity na rzecz kultury całego narodu. Wiele czynników zachęca do powierzchownej i biernego recepcji kultury ale wiele innych uruchamia siły twórcze i otacza je, opieką. I z pewnością w najbliższych czasach ważące się będą także i w naszym kraju losy takich dwóch modeli upowszechniania kultury.

Wiele dyskusji toczyło się — od długich dziesięcioleci aż po dzisiejsze czasy — na temat przeciwności zachodzących między kulturą a życiem oraz sposobów przezwycięzania tego konfliktu. W dyskusjach tych wydawało się rzeczą zrozumiałą samo przez się, iż życie ludzi musiało upływać w przymusie, wysiłku, nędzy, materialnej zapobiegliwości, w luksusie jednych i nędzy innych, podczas gdy kultura miała być królestwem ducha wolności, rekompensatą za wszelkie braki i cierpienia, wielkim, odświętnym zdarzeniem. W takim ujęciu stosunku kultury do życia wyrażała się jedna z najstarszych koncepcji ludzkiego losu — koncepcja egzystencji przełamanej na dnie powszednie, grzeszne i trudne oraz na świąteczne zbawienie i świąteczną zabawę.

Nie jest przesadą twierdzenie — powiedział mówca — iż wchodząc na drogę przeciwności tych wiekowych przeciwności, na drogę pojednania kultury i życia. Ten właśnie kierunek pozwala poprawnie scharakteryzować nową strukturę kultury i jej dynamikę. Wszystko, co wiemy o sposobach powszedniego życia ludzi, o ich bodźcach czasu, wskazuje na to, iż kontakt z kulturą przestaje być wyłączną sprawą świąteczną, że staje się sprawą powszednią.

Ale droga, na której życie powszednie odnajduje swą łączność z kulturą jest jeszcze znacznie szersza. Buduje ją nie tylko indywidualny czas wolny i masowe środki przekazywania, buduje ją równocześnie celowa działalność państwa i szeroka inicjatywa artystów. Wraz z urbanistyką i architekturą sztuka tworzy nowoczesny kształt miast i osiedli, plastyczny krajobraz otaczający ludzi w ich pracy

i mieszkaniu szerokim frontem — od wykorzystania możliwości sztuki ludowej aż po wzornictwo, tkaniny dekoracyjne, urządzenia wnętrz, powiązanie użyteczności i piękna w rzeczach i maszynach — tworzą się te nowe składniki codziennego środowiska ludzi, w którym materialne warunki istnienia są kształtowane nie tylko wedle wymagań życiowej konieczności, ale równocześnie i według wymagań piękna.

W tym procesie przekształcania się kultury z odświętnych przeżyć w rzeczywisty kształt powszedniego życia szczególne znaczenie uzyskuje dziś — obok sztuki — nauka i technika. Przez długie wieki kultura naukowa i kultura techniczna — przeciwstawne temu życiu — wytworzone poza powszednimi doświadczeniami szerokich mas, stawały się zespołem narzuconych środków, mających po zwiększeniu wydajności pracy, a nie jej ludzką wartość i odpowiedzialność.

Ale dzisiaj praca milionów ludzi przenikana jest coraz głębiej przez naukę. Produkcja praktyka staje się czynikiem rozwoju wiedzy naukowej i technicznej. W tej sytuacji słusznie przedstawiamy mówić o popularyzacji nauki, a zaczynamy widzieć nową problematykę jej upowszechniania. Popularyzacja na leżała do zadań epoki, w której nauka, wytwarzana przez grupę uczonych, przekazywana była w — określonych rozmiarach — społeczeństwu do wiadomości i stosowania; upowszechnienie nauki jest zadaniem epoki, w której rozwój nauki — zwłaszcza w niektórych dziedzinach — jest wynikiem współdziałania laboratoriów i zakładów produkcyjnych. Współdziałania pracowników naukowych z szeroką rzeszą praktyków, w których codzienne doświadczenia mogą przyswajać postać naukowego eksperymentu.

Mówiąc o obecnych historycznych procesach kulturalnych — prof. Suchodolski podkreślił, że znaczenie szczególne uzyskuje problem, który wszędzie w świecie, od chwili narodzin epoki industrializacji i urbanizacji, stał się źródłem niepokojów i nadziei: problem kultury i pracy ludzkiej. Gdy warunki tej pracy wywłaszczały ludzi z ich człowieczeństwa i gdy się wydawało, iż jedyną humanistyczną nadzieją technicznej cywilizacji jest ograniczenie czasu pracy — łączono przyszłość kultury z przyszłością wolnego czasu. Ale okazywało się równocześnie, że w tej cywilizacji, która nazywano chętnie cywilizacją obfitości, przezwyciężenie ekonomiki niedostatku nie stało się źródłem kulturalnego bogactwa, wręcz przeciwnie, kultura ludzi została zagrożona przez upowszechnienie postawy konsumpcyjnej, przez skomercjalizowaną rozrywkę — a znużenie i poczucie jałowości życia poczyniło towarzyszyć ludziom zarówno w ich pracy, jak i — może bardziej jeszcze — w czasie swobody.

Właśnie dlatego, budując socjalistyczną teorię kultury — musimy dokonać obrachunku racjonalnych i uludnych nadziei cywilizacji przemysłowej. Teoria ta nie może rozwinąć kultury wiążąc ją jednostronnie z wartościami wolnego czasu. Musi je wiązać w równej mierze z wartościami czasu pracy, ponieważ praca nie tylko jest podstawą istnienia i postępu cywilizacji, ale i główną treścią ludzkiej egzystencji.

To, co się dzieje w naszym kraju w zakresie kultury, nie da się bowiem wyjaśnić do końca żadnym wyrachowaniem i żadnym naciskiem opinii. Ani teoria bodźców materialnych nie wyjaśnia w całości tego wielkiego zrywu do wiedzy i wykształcenia, jaki się utrzymuje z niesłabnącą siłą, ani teoria społecznego nęsti nie wyjaśnia bez reszty rozległości i intensywności artystyczno-kulturalnych zapotrzebowań. W końcu —

powiedział profesor — posługując się słowami popularnej piosenki: nie dla tych polskich 2 tysięcy, uczy się taka ogromna rzesza okularników.

Cały sens socjalistycznego wyzwolenia człowieka z pęt klasowego ucisku i z więzów materialnego niedostatku, wyraża się w przeświadczeniu, iż to wyzwolenie przywróci człowiekowi jego człowieczeństwo i pozwoli mu żyć prawdziwie po ludzku. A żyć prawdziwie po ludzku, znaczy to stworzyć ten ludzki świat kultury, utrzymywać go i rozwijać wbrew oporom przyrody i trudnościom w kierowaniu społecznym rozwojem.

— Wszystkie te rozważania prowadzą do wniosku — stwierdził na zakończenie prof. Suchodolski — iż w nowych warunkach naszego życia, kształtuje się nowa struktura i nowa dynamika kultury a również i jej rola w życiu narodu staje się inną, niż była dawniej. A chociaż historia w wyniku społecznej rewolucji w naszym kraju tworząc nowe procesy i tendencje w rozwoju kultury, postawiła już przed nami w sposób nieodwołalny te nowe zadania — nie przesądziła wcale stopnia, w jakim zostaną one zrealizowane. I jedynie od poprawności naszej teorii kultury i od naszego słusznego działania zależy w jakimś stopniu udostępnienie kultury i życia będzie podniesienie wartości ludzkiego środowiska i ludzkiej pracy, a także i to, jakiej siły nabiorą bezinteresowne motywacje angażowania się ludzi w ten bogaty i rozwijający się świat kultury oraz jaką będzie treść międzyludzkich stosunków.

PAP



Prezydium obrad w pierwszym dniu Kongresu Kultury Polskiej w Teatrze Wielkim w Warszawie. CAF — fot. Matuszewski

Z kongresowych kuluarów

Jeszcze dobry kwadransie przerwy pędzą wprost do braku do dziesiątej, a zaimprovizowanej agencji po przy głównym wejściu do Teatru Wielkiego było już tłoczno. Portierzy sprawnie lustrowali karty wstępu...

Delegaci i goście strumieniem wypełniali centralne schody. Miłym uśmiechem witali ich minister Motyka i dyrektor Jasieński. Uściski dłoni i wymiana pozdrowień nie należały do rzadkości. Na widok barwnie odzianej w strój ludowy delegatki słynnego Zolipia, minister zawołał: Curyłowa, jak zdrowie? Widać, że zażyłość szefa resortu z działaczami kultury to nie tylko rzecz od święta.

Raj dla filatelistów

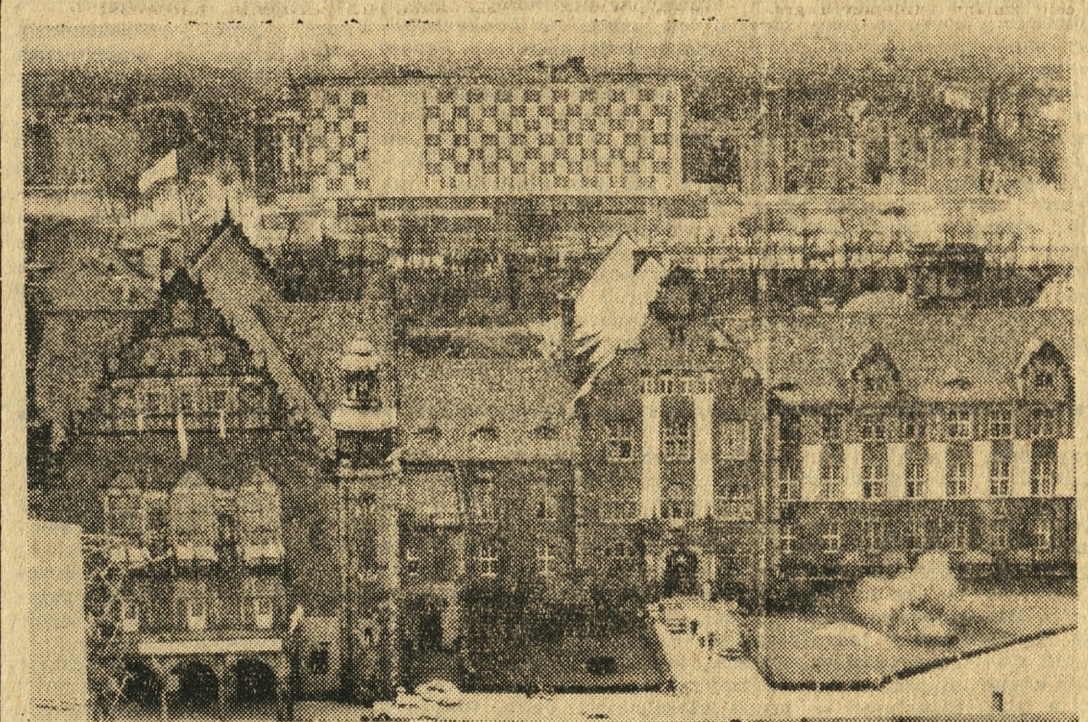
Filatelistów nie kuszą bufety z kawą i słodyczami. W cza

czek, hobbyści rozumieją się świetnie. — Cała „bytowa” strona Kongresu Kultury spoczywa na nas — mówi dyrektor spółdzielni „Gromada” p. Kazimierz Trepkowski, który trwa na posterunku gotów w każdej chwili na każde wezwanie. — Staramy się, żeby delegatom zapewnić wygodne mieszkanie, dobre wyżywienie, sprawny przewóz z hotelu na miejsce obrad, a także wieczorem na imprezy. Nasi goście mieszkają w hotelach „Warszawa”, „MDM”, „Sejmowym”, do ich dyspozycji jest cały „Dom Chłopa”. Zmobilizowaliśmy do ich usług 45 autobusów, 10 mikrobusów i 30 samochodów osobowych.

Kilkanaście kopert i pocztówek podsuwa młody człowiek z oznaką delegata w klapie. To kierownik wydziału kultury ze Szczecinka.

— Tyle „zamówień” od znajomych i przyjaciół — tłumaczy... Tu nie trzeba tłumaczyć.

Spojrzenia przez teleobiektyw



Spojrzenie przez teleobiektyw i to w dodatku z góry, zmienia powszechnie znane widoki. Oto przykład:

Na zdjęciu: na pierwszym planie Collegium Minus, na drugim Hotel „Merkury” w Poznaniu.

Fot. K. Przychodźki

Obchody święta MO w kraju

7 bm. — w dniu święta Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa w wielu miejscowościach naszego kraju odbyły się akademie i wieczornice, w czasie których jednostkom MO oraz zasłużonym funkcjonariuszom wręczano odznaki i wyróżnienia. W uroczystościach poświęconych 22 rocznicy powstania MO i SB wzięli udział przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i państwowych. Pod obeliskami i tablicami ku czci poległych milicjantów złożono wieńce i kwiaty. (PAP)

Inauguracja roku akademickiego na WSE

Dokończenie ze str. 1

Henryka Jabłońskiego oraz sekretarza KW PZPR Jana Szydłaka. Podniosłym momentem uroczystości było nadanie uczelni Odznaki Tysiąclecia Państwa Polskiego i Honorowej Odznaki Poznania oraz udekorowanie najbardziej zasłużonych naukowców i innych pracowników uczelni wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został prof. dr Florian Barciński, rektor SGPiS prof. dr Wiesław Sadowski w imieniu innych uczelni ekonomicznych oraz rektor Politechniki Poznańskiej prof. dr Zbigniew Jasicki w imieniu własnym i rektorów miejscowych wyższych uczelni.

Burliwymi oklaskami przyjęli również zebrani listy z gratulacjami i życzeniami, nadane przez ministra obrony narodowej, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego, ministra szkolnictwa wyższego

Złotymi Krzyżami Zasługi odznaczono długoletnich wykładowców: dr Jerzego Krauzego, dr Stefana Lewalskiego, dr Witolda Meissnera, mgr Feliksa Krolla, mgr Jacka Kowalskiego, mgr Wandę Kowalską oraz Helenę Kowalską z administracji i emeryta Ignacego Tadeuszczaka. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał Stanisław Lisiecki.

Niezależnie od tego wyróżniono 22 pracowników Honorowymi Odznakami za Zasługi w Rozwoju Poznania i Województwa. Minister Szkolnictwa Wyższego przyznał 13 naukowcom nagrody indywidualne II i III stopnia za wybitne osiągnięcia naukowe i dydaktyczne. Uroczystość zakończyła immatrykulacja nowo przyjętych studentów. (b)

Jak się „robi” kulturę

Ryszard Muzika jest delegatem z powiatu kutnowskiego. Od lat kieruje szkołą podstawową w Klonowcu. Rozmawiamy w przerwie wśród stelaży z wydawnictwami, oczywiście o pobratymstwie kultury z oświatą. Jestem byłym żołnierzem — powiada pan Muzika — więc wziąłem się do dzieła po wojskowemu. Najpierw przez pięć lat doprowadziłem wioskę i pracowników sąsiedniego PGR do skończenia pełnej szkoły podstawowej. Potem zainicjowałem budowę domu kultury. Jest największy w powiecie. Od 12 lat działa już u nas teatr lalek. Ja sam, choć jestem członkiem prawie wszystkich działających u nas organizacji, nigdzie nie pełnię funkcji przewodniczącego. Tylko podpowiadam, tylko podsuwam... cie się, że mogę uczestniczyć w Kongresie, to dla nas nagroda.

PAP

Mieszkanie

W spadku

Członek spółdzielni mieszkaniowej, Józef P. uzyskał przydział mieszkania, do którego wprowadziła się jednak tylko jego córka wraz z mężem Stanisławem S. Ale małżeństwo wkrótce się rozchwiało, córka Józefa P. wyprowadziła się i została wymeldowana, a po jakimś czasie rozwód został orzeczony sądownie. Wówczas Józef P. wystąpił ze spółdzielni i żądał się mieszkania.

Ale Stanisław S. nie myślał o wyprowadzeniu się i domagał się od spółdzielni przyjęcia go na członka, a to w oparciu o przepisy spółdzielcze mówiące o pierwszeństwie przysługującym osobie bliskiej byłego członka spółdzielni.

Spółdzielnia odrzuciła wniosek Stanisława S., który z kolei wniósł w tej sprawie pozew do sądu. Ale i sąd wojewódzki nie przyznał mu prawa pierwszeństwa do mieszkania spółdzielczego, ponieważ nigdy wspólnie ze swoim teściem nie zamieszkał, a ich wzajemne stosunki były zdecydowanie wrogie.

Stanisław S. nie dał jednak za wygraną. Na skutek wniesionej

przez niego skargi rewizyjnej sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym. Tu zaś zajęto się przede wszystkim wyjaśnieniem pojęcia „bliskości” w rozumieniu przepisów spółdzielczych. Mówią one bowiem, że pierwszeństwo w uzyskaniu członkostwa spółdzielni i spółdzielczego prawa do lokalu mieszkaniowego po byłym członku spółdzielni przysługuje małżonkowi, dzieciom i osobom bliskim tego byłego członka. Ale ten stosunek „bliskości”, wyjaśnił Sąd Najwyższy, musi istnieć w chwili ustania członkostwa. Jeżeli więc można było mówić o „bliskości” między Stanisławem S. a jego teściem w czasie, kiedy Stanisław S. wprowadził się do spółdzielczego mieszkania teścia, to później — a szczególnie w czasie, gdy Józef P. żądał się członkostwa w spółdzielni — nie tylko „bliskości” tej nie było, ale ich stosunki były jak najgorsze. I dlatego Sąd Najwyższy pozew Stanisława S. ostatecznie oddalił.

Równocześnie Sąd Najwyższy wyjaśnił jednak (w związku z motywacją wyroku I instancji), że uprawnienia osób „bliskich” w stosunku do członków spółdzielni dotyczą zarówno krewnych mieszkających razem z członkiem spółdzielni w spółdzielczym mieszkaniu, jak i „bliskich” zajmujących samodzielnie to mieszkanie (bez członka spółdzielni). Zięć mieszkający w lokalu spółdzielczym teścia mógłby więc dziedziczyć jego prawa. Rzecz jednak w tym, że Stanisław S. przestał być „bliskim” Józefa P. w czasie, gdy to dziedziczenie stało się aktualne.

JAN WOLSKI

I CR 296/65
z 22 listopada 1965
OSN-IC 7-8/66

W ciągu ostatnich dwóch lat 70 krajów na świecie prowadziło badania w ramach ogłoszonego przez naukę światową tzw. Międzynarodowego Roku Spokojnego Słońca.

Różnie bywało z tym Słońcem w okresie jego „spokoju”, ale oto przed dwoma miesiącami naukowcy z Krymskiego Obserwatorium Astrofizycznego zaobserwowali znów potężny wybuch na Słońcu. Strugi materii, wylatując w przestrzeń osiągnęły prędkość ponad 500 km na godzinę.

Co jest przyczyną tych dziwnych zjawisk na powierzchni centralnej gwiazdy naszego układu planetarnego?

Dla lepszego zrozumienia tych zjawisk przypomnijmy sobie przede wszystkim, czym jest ta ognista kula, wędrująca dzień w dzień po nieboskłonie, i jakie są przyczyny jej nieustannego świecenia.

Do niedawna jeszcze sądzono powszechnie, że Słońce jest rzeczywistą „ognistą kulą”, gigantyczną bryłą wiecznie płonącej materii. Ale gdyby tak było, to przy swojej masie (332 tysiące razy większej od masy Ziemi) bryła ta spłonęłaby doszczętnie w ciągu kilku tys. lat. Tymczasem zaś Słońce świeci już przynajmniej tak długo, jak długo istnieje Ziemia (według niektórych danych około 5 miliardów lat), a jego energii starczy jeszcze na wiele dalszych miliardów lat.

Zagadkę rozwiązano wraz z poznaniem tajemnicy energii atomu, czyli dopiero w naszej dobie.

Słońce niespokojne

Znowu wybuch • Ognista kula • Przyczyny kataklizmu

Stwierdzono bowiem, że źródłem energii Słońca jest taka sama reakcja, jaka zachodzi przy wybuchu bomby wodorowej, czyli reakcja syntezy jądrowej. Polega ona na tym, że jądra atomu wodoru w wyniku zderzenia łączą się, tworząc jądro helu. Wydzielają się przy tym olbrzymie ilości energii. Co sekundę we wnętrzu Słońca 564 miliony ton wodoru przekształcają się w 560 milionów ton helu. Pozostałe 4 miliony ton — to właśnie owa energia wysyła na w przestrzeń w postaci światła i ciepła.

Wskutek olbrzymiej masy Słońca, w jego wnętrzu ciśnienie nie dochodzi do stu miliardów atmosfer, a temperatura do 16 milionów stopni. Bryła materii wielkości ziarnka maku ogrzana do takiej temperatury spaliłaby wszystko w promieniu 100 kilometrów. W tym olbrzymim kotle termojądrowym wypełniającym 1/4 średnicy całej kuli słonecznej wytwarza się 90 proc. energii wypromieniowywanej w otaczającą przestrzeń.

W miarę oddalania się od centrum Słońca ciśnienie w jego wnętrzu staje się mniejsze, a temperatura spada. Połączony od głębokości 170 tysięcy km. aż do powierzchni materia gazowa Słońca jest w ciągłym ruchu konwekcyjnym. Energia z „kotła atomowego” w kierunku powierzchni przekazywana jest burz-

liwymi, wirującymi potokami.

Sama powierzchnia Słońca, czyli podstawa fotosfery, jak wynika z obserwacji optycznych, składa się z jasnych, nieustannie zmieniających się ziaren, zwanych granulami. Te kotłujące się granule zderzają się ze sobą nieczym fale oceanu, powodując straszliwy loskot. Rozchodzące się w górę, w bardziej rozrzedzone środowisko gazowe, fale dźwiękowe rozpędzają się aż do wystąpienia potężnych fal detonacyjnych, które rozgrzewają gaz, mający przy powierzchni około 5700 stopni — do temperatury rzędu 100.000 stopni, a w wyższych partiach atmosfery Słońca — nawet do kilku milionów stopni. Z powierzchni fotosfery wylatują w chromosferę jakby fontanny ognia zwane pochodniami, sięgając wysokości do 10 tysięcy kilometrów. Jeszcze wyżej, do wysokości półtora miliona kilometrów wyrzucane są z chromosfery potoki rozrzedzonego gazu, zwane protuberancjami.

Są to zjawiska powszednie, choć nie zbadane do końca. Jeszcze bardziej imponujące i zagadkowe są zdarzające się sporadycznie wybuchy słoneczne. Siła jednego takiego wybuchu równa się eksplozji setek milionów bomb wodorowych. Energii tej wystarczyłoby na stopienie wszystkich lodów Arktyki i Antarktydy.

Konkretnie przyczyny takich wybuchów nie zostały jeszcze poznane. Wiadomo tylko, że ich energia wyzwala się w postaci jaskrawego blasku światła, któremu towarzyszą wszelkie inne promieniowania elektromagnetyczne. Wylatują przy tym w przestrzeń kosmiczną obłoki zjonizowanych gazów w postaci protonów i elektronów rozpędzonych do połowy prędkości światła. Podczas wybuchu obserwuje się wzajemne oddziaływanie rozładowanych gazów, potężnych pól magnetycznych i fal detonacyjnych. Zjawiska tego nie sposób odtworzyć w żadnym laboratorium ziemskim. Dla jego wyjaśnienia nie wystarczy też jednej takiej imprezy jak Międzynarodowy Rok Spokojnego Słońca.

Być może zagadka zostanie rozwiązana dopiero wówczas, gdy w pobliżu Słońca znajdzie się automatyczna stacja ze specjalną aparaturą, wysłana tam przez uczonych?

WŁADYSŁAW KULICKI

O technice (wojskowej)

Cześć pracy (technicznej)!

Dzień Wojska Polskiego przypada akurat w ostatnim dniu obchodów Dni Książki i Prasy Technicznej. Jest to zbieg okoliczności zwyczajny, ale znamienny.

Można powiedzieć, że wojsko z techniką od zarania swojej historii jest związane jak naciśnięte. Nie będziemy tu tutaj cofać się aż do starożytnych Greków, którzy przecież budowali już różne mechanizmy wojenne, lecz powrócimy do czasów stosunkowo niedawnych, jakieś małe 300 z lat walczył Jan Dekan, budowniczy króla Zygmunta III Wazy, przetłumaczył na polski dzieło Diega Uffano. „Archelia to jest nauka o strzelbie i rzeczach do niej należących” i w tej właśnie książce

użył po raz pierwszy słowo „ingenier”.

W ten sposób od początku zaszczepienia pojęć inżyniera i sztuki inżynierskiej w naszym kraju wiąże się ono z techniką militarną. Lindem się świadczą (Samuelem Bogumiłem), który w roku 1808 w swoim znanym „Słowniku Języka Polskiego” pisał: „Inżynier, inżynier, znający się na budownictwie wojennym”. I jeszcze przytaczał: „Inżynier znaczy żołnierz, do którego należy robić ogień wojenny i nabijać granaty, bomby... Dobry inżynier powinien umieć geometrię, perspektywę, geografie, fizykę. Zeby być dobrym inżynierem, uczyć się trzeba do szkoły, gdzie uczą fortyfikacji”.

Z biegiem czasu inżynier

przybrał miano inżyniera, a krag jego zajęć i zainteresowań znacznie się powiększył, obejmując nie tylko to, co lu dziom potrzeba do wojowania, ale i to, co jest im niezbędne do życia i pracy. Wszakże granice militarnych i pokojowych zastosowań techniki są nader płynne i słabo uchwytne. Wynalazki wydawałoby się najbardziej nawet niewinne przedstawiały dla wojska znaczną wartość, na odwrót, wynalazki dokonane z myślą o ich użyciu w konkretnych celach wojennych (np. radar) posiadają niezmienne znaczenie w życiu cywilnym. Nic przeto dziwnego, że (poza nie licznymi ściśle wojskowymi specjalnościami) trudno równie dziś przeprowadzić linię podziału pomiędzy wojskowym a cywilnym charakterem zawodów technicznych. Wielu spośród wybitnych inżynierów i uczonych naszego kraju związanych było i jest z budową służb technicznych naszego wojska. Wielu spo-

śród inżynierów wojskowych pracuje twórczo nad rozwiązaniem problemów niezmiernie dla naszej gospodarki narodowej ważnych. W Wojskowej Akademii Technicznej prowadzi się prace, których znaczenie w naszym codziennym życiu trudno przecenić. Czy można wymierzyć na złotówkę wartość koagulatora laserowego — przyrządu do przyspawania „odklejonej siatkówki” ocznej? A podobnych i innych prac prowadzonych przez inżynierów wojskowych można byłoby wymienić sporo.

Pełni uznania dla zasług techniki wojskowej zarówno dla umocnienia obronności naszego kraju, jak i dla dobra naszego pokojowego życia, wznosimy toast najprzedniejszym trunkiem: sto lat sukcesów! Wojskowej technice — cześć!

ELEKTRON

Nie ci którzy mają dużo przychodu, lecz ci którzy oszczędzają bogactwo się stają! — Ta maksyma średniowiecznego anonima nie była w naszej historii jedynym wezwaniem do planowania wydatków i rozsądnego gospodarowania. Do oszczędzania wzywało wielu wielkich Polaków. Od Reja i Skargi — do Zamojskiego, Ossolińskiego, Konarskiego, Kołłątaja i Staszica. To oni stawali się w polskim rodzie, że ich i kraju dorobek powstaje dzięki pracy, a oszczędność pomaga nam lepiej i dostatniej żyć.

Jednakże zrozumienie tej prawdy stało się powszechne dopiero w czasach najnowszych, ściślej: po 1965 r. Wystarczy wspomnieć, że tylko w ciągu ostatnich 6 lat wkłady oszczędnościowe ludności naszego kraju wzrosły więcej niż trzykrotnie, od kilkunasztu do 50 miliardów zł. Idea oszczędzania mogła poczynić w społeczeństwie tak wielkie postępy, ponieważ wzrósł poziom życia materialnego narodu, a zarazem umocniło się nasze zaufanie do stabilizacji waluty i jej walorów. Zaś przekonanie ludzi, iż warto oszczędzać, sprawiło lepsze — jeśli tak można rzec — programowanie budżetów rodzinnych. Efekty nie dały na siebie długo czekać.

Eksplozja oszczędzania nie jest wyłącznie polskim wynalazkiem. W wielu krajach od wieków znane jest w identycznej wersji przysłowie: oszczędzać znaczy zarabiać, a życie z ołówkiem w ręku staje się dziś obyczajem współczesnego człowieka we wszystkich państwach na wschód i na zachód od Łaby. Więcej: staje się niezbędnym atrybutem ekonomiki i społecznego życia. Oszczędza się w domu, w fabryce, w całym dziedzicach gospodarki, w całym państwie.

W naszych polskich warunkach ważną jest szczególnie, iż mamy do czynienia

nie tylko z globalnym, ogromnym zresztą, wzrostem zaoszczędzonych kwot i liczby posiadaczy książeczek oszczędnościowych. Co najmniej równie wielkie, obok poziomego, posiada na niwie oszczędzania ruch niejako pionowy, czyli — jak by rzec językiem handlowym — poprawa jego jakości. Kiedyś były w modzie jedynie zwykłe książeczki obligacyjne. Miały tę zaletę, że chroniły pieniądze przed zlodziejstwem i — jak ktoś zażartował — przed właścicielem. Jako, że posiadacz książeczki niejednemu raz się zastanowił, zanim uruchomił gotówkę.

Dzisiaj mamy różnorodne formy oszczędzania, z których każda znajduje swoich zwolenników. Ludzie korzystają

Oszczędność
dziecko
rozumu

z książeczek premiowanych nie odsetkami, lecz udziałem w losowaniu samochodów, motocykli, motorowerów, wycieczek zagranicznych. Szczególnie jednak znaczenie posiadają książeczki mieszkaniowe, których właściciele gromadzą — częściowo przy pomocy zakładów pracy — fundusze na mieszkanie swoje, lub swoich dzieci. Podkreślić też należy rozwój szkolnych kas oszczędności, które skupiają kilka milionów młodzieży.

Wielkie sukcesy idei oszczędzania i rozwój tego ruchu w naszym kraju nie znaczą jednak wcale, że z okazji Miesiąca Oszczędności mamy zadać wyłącznie w pochwalne surmy. Jest bowiem faktem, że w organizacji — a także właśnie wykształcił się w Polsce — rynku oszczędności istnieją jeszcze poważne braki.

Jednym z nich jest poziom obsługi klientów PKO. Trzeba wyraźnie stwierdzić, że — mimo pewnej poprawy — PKO nie potrafiło do tej pory tak ułożyć swojej współpracy z pocztą, aby posiadacz książeczki mógł bez kłopotów i dużej straty czasu dokonać wpłaty czy wypłaty o każdej porze i w dniach szczególnego ruchu przy okienkach.

Tak samo, jak nie rozwiązano jeszcze szeroko sprawy regulowania płatności (odpisami) wprost z książeczki oszczędnościowej należności za zakupy niektórych artykułów przemysłowych.

Konieczne jest również wysunięcie pod adresem PKO postulatów rozwinięcia i pogłębienia znajomości ruchu oszczędzania i zmian tu zachodzących. A więc dla czego w jednym województwie, mieście czy powiecie ludzie są bardziej oszczędni, a w innym, o podobnym profilu ekonomicznym — demograficznym — mniej. Dlaczego poszczególne grupy społeczne i zawody, na różnych terenach w rozmaity sposób odnoszą się do idei oszczędzania? To wszystko wymaga odpowiednich badań, ankiet, sondaży. I wyciągania wniosków. Jak dotychczas bowiem propagandowa działalność PKO jest i zbyt płytka i zbyt szampowa.

Pora też zwrócić uwagę, że obecnie, kiedy w grę wchodzi kilkadziesiąt miliardów zł, problematyka oszczędności daleko wykracza poza kwestie czystego obrotu finansowego. Powinna się natomiast wiązać coraz ściślej z troską o to, aby człowiek przemyślny i oszczędny mógł za oszczędzone pieniądze nabyć taki towar jakiego poszukuje i jaki mu odpowiada. Królestwo pieniądza zabiega się coraz bardziej z królestwem „Merkurego”.

Jonathan Swift, autor „Podróży Guliwera”, nazywał był kiedyś oszczędność dzieckiem rozumu. Możemy jeszcze wiele zrobić i to nie tylko w Miesiącu Oszczędności, aby to dziecko rozwijało się jeszcze bardziej żywo, szybko i mądrze.

B. R.

EUGENIUSZ PAUKSZTA
ich trzech
i dziewczyna

— To znaczy kto?
— Pan Stawski i ta ruda dziewczyna.
— Ruda? Takiej u nas nie było.
— Przemawiała się ostatnio na czarno. Gdzie oni są?
— Wyjechali. Dzisiaj o świcie zabrał ich kuter, Krychna bowiem wraca do Krakowa. A co się stało?
— Kutrem? — spojrzał na Staszka, który z ciekawością także się zbliżył do całej grupki. — Czemuś mi pan nie mówił, że ich tu nie ma, że zabrał ich pan nad ranem do Łeby?
— Przepraszam, a niby kogo? O nic się pan nie pytał, to ja nie jestem. I co, niepotrzebnie jechał? —
— O której mieli pociąg?
— Krótko po dwunastej. Wyjechali przed paru godzinami.
— Znowu kłops. Żeby to jasna cholera! — ulżył sobie porucznik.

— Panie naczelniku, ośmielam się zauważyć, tutaj są damy — z najpoważniejszą miną powiedział Lutek.

W pierwszej chwili porucznik zamierzał zareagować gwałtowniej, zaraz jednakże machnął ręką zrezygnowany. Wyraźnie stropiony, zastanawiał się nad czymś. Obejrzał się na Staszka wciąż stojącego wraz z całą grupą.

— Przygotujcie motor, kolego, zaraz będziemy wracali. Ja tymczasem porozmawiam tu jeszcze chwilę.

Odczekał, aż motorniczy oddalił się. Rozejrzał się wtedy, wskazał na zrobione z płyt murawy siedzenia przy wygasłym ognisku. Zaciekawieni tak niespodziewaną wizytą, rozsiedli się kółkiem wokół ubranego po cywilnemu przedstawiciela milicji. Porucznik minę miał kwaśną, wydawał się wykołowany jakimś nieznanym im obrotem wydarzeń.

— Zaznaczam konieczność całkowitej dyskrecji. Moje pytania proszę traktować najpoważniej, tak jakbyście zeznawali do protokołu.

— Ale co się stało? Siedzimy jak tabaka w rogu, czekając na objawienia z pańskich ust — Danką wypowiedziała myśl wszystkich.

— Dobra jest — kiwnął głową. — Zaraz się dowiedzie. Poszukał się nam mocno ze sprawą... Siedzicie tutaj już czwarty dzień, prawda? Nikt obcy nie pętał się koło waszego obozowiska, nie próbował tu dotrzeć czy porozumieć się? Trzymaliście się stale razem, czy też bobrowaliście po terenie i pojedynczo? Jasniej mówiąc, czy ta dziewczyna na przykład miała możliwość zetknięcia się z kimś poza waszą wiedzą?

— Krychna? O nią chodzi? Raczej byłoby to utrudnione. Florek nie odstępował jej na krok. Zakochani są, pan to rozumie. Nie widzieliśmy też nikogo obcego w pobliżu. Poza tą parą, którą wczoraj z kajakiem przynęcał do nas wichura. Oni wszakże nie wchodziły chyba w rachubę?

— Ci nie. Znam sprawę. Więc ta ruda, przepraszam, czarna, Krystyna Wiśniewska, raczej nie miała możliwości podtrzymywania dawnych swoich kontaktów? — ogarnął teren spojrzeniem. — Zadupie rzeczywiście cholerne, co was tutaj pociąga? Za żadną forsę nie tkwiłbym na podobnym pustkowiu... Przy tym odszukać was także trudno. Facet nie miałby na to czasu. Skąd by też mógł się dowiedzieć? Ona wcześniej nie знаła miejsca tego biwaku?

— Tak jak i my. Jeden Florek wyznawał się w tych okolicach nad Łębskiem. O kogo chodzi, panie poruczniku... Domyślał się czegoś, ale zarazem wydaje mi się to bardzo nieprawdopodobne. On wszakże jest u was? — Lutek marszczył czoło zafrasowany, popatrzył na porucznika.

— Słusznie, słusznie, właśnie o niego chodzi. O Stefana Kochana. Szatan zwał nam przed dwoma dniami. W czasie przeprowadzania na przesłuchanie z aresztu do prokuratury.

— I szukacie go w Łebie? Są jakieś ślady, wskazujące na ten kierunek?

cdn

96

**POWSZECHNY
DOM TOWAROWY
w Poznaniu**

**zakończył premiowaną sprzedaż
tkanin jedwabnych**

Nagrody padły na następujące nr. paragonów:

1. paragon nr 994535
2. " nr 994721
3. " nr 994518
4. " nr 994593
5. " nr 993506
6. " nr 994722
7. " nr 994013
8. " nr 994012
9. " nr 994537
10. " nr 994579

NAGRODY prosimy odbierać w Dziale Handlowym w godz. od 8-10 w terminie do dnia 20 października 1966 r.

**ZAKUPIMY
DŹWIGARY**

2 sztuki a 7 mb x 520 - 550 mm
oraz każdą ilość o wym. 180 do 200 mm

Rzemieślnicza Sp-nia Zao. i Zbytu Mechaników
Poznań, ul. Wielka 21 - tel. 545-57

Przetargi

Poznańskie Zakłady Remontowe Maszyn Poligraficznych w Poznaniu, ul. Marcełińska 18 - ogłaszają PRZETARG NIEOGRAZNIANY na wykonanie 40 szt. MODELI DREWNIANYCH do krajarki typu KR-73 - z materiału wykonawcy.

Termin wykonania modeli - do dnia 15 listopada 1966 r.

Rysunki znajdują się do przeglądu w Dziale Konstrukcyjnym naszych Zakładów.

Oferty należy składać w załakowanych kopertach w sekretariacie przedsiębiorstwa do dnia 20 października 1966 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 października o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Praca

Potrzebna samodzielną pomoc domową docho-
dzająca lub na stałe do
domu lekarza. Stali-
gadka 1 - Uniwersyte-
t, portiernia. 33922g

Uczeń krawiecki potrze-
ny. Poznań, Małeckiego
31. 33549g

Uczennice w zawo-
dzie modniarstwa powyżej lat
15 - potrzebne. Głogow-
ska 32 m. 7a. 33436g

Pomoc domowa na 4 do
6 godzin przed południem
przyjme. Poznań, Wojs-
ka Polskiego 64/66, blok
4 m. 18. 33422g

Przyjme szlifierza-poler-
nika. Galwanizacja, Ja-
nickiego 22. 33310g

Fryzjerka dzielna po-
trzebna. Adres wskazać
„Prasa”. Grunwaldzka 15
dla 33302g.

Wykwalifikowana kraw-
cowa do szycia płaszczy
damskich potrzebna. Of-
erty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 33298g.

Pomoc domowa docho-
dzająca potrzebna. Strzalo-
wa 2 m. 2. 33297g

Pomoc domowa do roz-
nego dziecka zaraz po-
trzebna. Poznań, Szama-
rowskiego 26 m. 14, od
godz. 16. 33390g

Cholewkarza przyjmie.
Czerwonej Armii 60 m. 9.
33343g

Pomoc do dziecka do-
chodząca potrzebna. Po-
znań, ul. Matejki 55 m. 2.
Godz. 18-19. 33602g

Kierowca-rencista poszu-
kuje pracy. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
33562g.

Przebiegi

Przyjme tokarza - ślusar-
za i ucznia powyżej lat
16 do zawodu ślusarsko-
mechanicznego. Poznań,
Górczyn, ul. Kopanina 18
33619g

Reparacje przyjmie. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 33628g.

Uczeń potrzebny. Stolar-
nia - Nowowiejskiego 21
- Walkiewicz. 33679g

Potrzebna gospo-
dzająca. Kancierska 11,
Grunwald. 33691g

Pomoc domowa na stałe
lub dochodząca potrze-
bna zaraz. Poznań, Chra-
powskiego 6 m. 9. 33707g

Potrzebna gospodyn-
na. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
33710g.

Potrzebny organista na
dużą wiejską parafie.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 33711g.

Potrzebny uczeń piekar-
ski. Poznań, Mylna 15.
33892g

Pomoc domowa potrze-
bna. Poznań, Czerwonej
Armii 26 m. 21. 34050g

Pomoc domowa do małej
rodziny w Warszawie po-
trzebna. Warunki bardzo
dobre. Zgłoszenia listow-
ne: „23213” Biuro Ogło-
szeń, Warszawa, Poznań-
ska 38. 33719g

Nauka

Tańców uczyć - Poznań,
Mickiewicza 27 m. 7.
33413g

Języki obce wykłada pro-
fesor Maria Romington.
św. Józefa 5 m. 5. 33449g

Zofia Rogalewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10
bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Jun-
kowie.

W smutku pograżona
RODZINA 34118g

Marian Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 11 paździer-
nika 1966 r. o godz. 16.15 na cmentarzu na Jun-
kowie.

W Zmarłym tracimy szczególnie oddanego
i zasłużonego pracownika, dobrego i uczyn-
nego koleżę, który pozostawia po sobie szczerą
i głęboką żal.

**DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA
PRACOWNICY
Przedsiębiorstwa Wydawniczo-Handlowego
Druków Akcydensowych w Poznaniu** 34099g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 9-18; redaktor naczelny 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, w - 5

**FILETY
z karmazyna i dorsza**

UMOŻLIWIAJĄ
SZYBKE PRZYZRZĄDZANIE
SMACZNYCH POTRAW.
DO NABYCIA
W SKLEPACH CENTRALI RYBNEJ

UWAGA:

HODOWCO JEDWABNIKA MORWOWEGO
z terenu województwa poznańskiego i zielonogórskiego!

Kontraktacja tej atrakcyjnej hodowli na sezon 1967 rozpoczęta została z dniem 1 września 1966 r.

Chcesz zasięgnąć informacji i fachowych porad, zwróć się osobiście, telefonicznie lub korespondencyjnie do Poznańskiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Poznaniu, ul. Szyperka nr 1 - telefon nr 504-12 lub do Magazynu Surowcowego w Zielonej Górze, ul. Chopina 10.

W/w Przedsiębiorstwo zawrze z Tobą umowę kontraktacyjną i wskaże miejsce nabycia krzewów morwowych. K7193

**Dzielnicy Zarząd
Budynków Mieszkalnych Poznań - Wilda**

zawiadamia Szanownych Lokatorów oraz zainteresowane instytucje i przedsiębiorstwa współpracujące z nami, że

**BIURA
Administracji Domów Mieszkalnych nr 3**
zostaną z dniem 10 października 1966 r.

PRZENIESIONE z ul. Dzierżyńskiego 86 na ul. Rolną 8, nar. Traugutta 25/27 (w podwórzu). K7433

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10.
K6951

Kupno

Kupię 3 tys. karp rabar-
baru 3-letniego oraz 3
tys. pietruszki II, wy-
bór. Kozłowski, Poznań,
Grunwaldzka 232, telefon
672-522. 33375g

Kupię wirówkę do bie-
lizny „Aurora” lub więk-
szą - ewentualnie do re-
montu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
33467g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce najnow-
sze modele, poleca Wy-
twórnia, Orzeszkowej 18a
33233g

Sprzedam siatkę parka-
rową, wykonuje kom-
pletne oparkowania. War-
szat - Dąbrowskiego 333.
33439g

Futro łapki karakulowe
sprzedam. Grochowska 41
m. 4. 33095g

Sumator „Underwood”
rowy - sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 33441g.

Sprzedam długą suknie-
słubną, fason amerykań-
ski Poznań, Szamotu-
ska 87 m. 21. 33420g

Sprzedam dziewczki róż.
Poznań, ul. Kowalska 9b
m. 2. 33315g

Siatki, słupki parkano-
we sprzedam. Poznań,
Kolejowa 39, warsztat w
podwórzu. 33285g

Sprzedam 2 piece do
centralnego ogrzewania
14 i 30 m². Adres: Łow-
cin, poczta Swarzędz,
tel. 247. 33270g

Wapno palone, gaszone,
workowe białe, gips, kre-
da, suprerna, smola, lep-
ik karbolinum, zasowy
kominowe, poleca skład-
nica: Poznań, Głogow-
ska 180. 33564g

Owe merynosy macior-
ki sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
33582g.

Sprzedaż

Sprzedam sześcianiki ow-
czarki alaskie. Nowak,
Poznań, Kantaka 10 m. 4,
tel. 524-41, od godz. 18. 33582g

Sprzedam aparat dzie-
warski dwupłytowy, za-
graniczny. Tel. 673-169.
33607g

Sprzedam z powodu staro-
ści tokarnię do tocz-
ni. Andrzej Walkowiak,
Jankowice, poczta Tar-
nowo Podgórne, pow. Po-
znań. 33630g

Cegły, dachówki - prze-
dam. Siedziński, Poznań,
Wroniecka 17. 33677g

Wózek dziecięcy tania-
sprzedam. Frąckowiak -
Zeylanda 9 m. 6. 33716g

Owczarek niemiecki trzy-
miesięczny (rudowłosy)
do sprzedania. Telefon
672-432. 33795g

Garaż blaszany samocho-
dowy sprzedam. Poznań,
Sowińskiego 29, baryk 13
m. 21. 33851g

Uwaga hodowcy! Sprze-
dam 2 tony suszonych
płatków ziemniaczanych
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 33871g.

Samochody

Sprzedam „Fiat 600” -
stan bardzo dobry oraz
fabrycznie nowy silnik
„Fiat 600”. Tel. 655-15. 33554g

Nakładanie powłoki an-
tykorozyjnej z wysokiej
jakości tworzywa na za-
grazone podwozia wszel-
kiego rodzaju samocho-
dów - dokonuje Specja-
listyczny Zakład - ul. Da-
browskiego 147. 34095g

„Morris Cooper 1000 S”
dodatkowe wyposażenie
- sprzedam. Franciszek
Oczkowski, Chranów, Ko-
niewa 6, tel. 241. K7431

Osobowy „Ifa-F” po
grotownym remoncie -
sprzedam lub zamienie
na telewizor 23-calowy,
względnie akordeon 120-
basowy. Hetmańska 23
m. 2. 33578g

Władysław Ścigocki

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10
bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza w Swarzęd-
zu przy ul. Poznańskiej,

o czym zawiadamia w smutku pograżona
RODZINA 34134g

Anna Zülsdorff

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm.
o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

W głębokim smutku pożałeni
CÓRKI I SYNOWIE z RODZINĄ
Poznań, Wrocław, Inowrocław. 34097g

**ZGRZEWARKE
TERMICZNA
do folii
typu PFAFF
ZAKUPIMY.**

Oferty z podaniem
ceny i stanu technicz-
nego prosimy kiero-
wać pod adresem:

**Spółdzielnia
„SPOJNIA”,
Łódź,
ul. Rewolucji 1905 r.
nr 59. K7233**

„Syrenę 102” po małym
przebiegu sprzedam. Po-
znań, ul. Kasprzaka 18
m. 4. 33201g

Kupię garaż samocho-
dowy przenośny, sprzedam
motocyklowy. Tel. 584-925.
33221g

„Moskwicz 403” w ideal-
nym stanie, mały prze-
bieg, sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 33214g.

Sprzedam „Wartburg -
Standard 1000”. Poznań,
ul. Rycka 39 B m. 20.
33571g

„Skoda 1000 MB”, cienio-
popielatą sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 33604g.

Samochód osobowy „Ci-
troen B 11”, rok produk-
cji 1955 sprzedam. Nowa-
kowskiego, Poznań, Saper-
ska 7. 33671g

Nową „Zastawę” prze-
dam. Władomir, Po-
znań, tel. 433-67. 33922g

Sprzedam „Opel-Kadet”
Poznań, ul. Rycka 16
m. 5, po godz. 16. 33507g

Sprzedam samochód „Re-
nault-Dauphine”, stan do
bry, oraz garaż blaszany
3 x 4 m. Poznań, ul. J.
Dąbrowskiego 550. 33514g

Sprzedam samochód „Oc-
tavia” w bardzo dobrym
stanie, Telefon, Września
632. 33511g

Okazyjnie sprzedam sa-
mochód „Syrena”. Krzy-
żanów, Czerska 2 -
Wójcik. 33456g

Sprzedam okazjnie sa-
mochód „Opel-Rekord”
stan idealny. Poznań-
Smochowice, Trzebiatow-
ska 65. 33326g

„Trabant 600” - prze-
dam. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla
33706g.

„Syrenę” w bardzo do-
brym stanie sprzedam.
Rute, Pniewy, Świerczew-
skiego. 33799g

„Mikrusa” sprzedam. In-
formacje: tel. 584-466, g-
dzina 16-19. 34025g

LoKale

2 pokoje, kuchnia, ko-
rytarz, łazienka, skrytka,
balconowe, i ptr., sło-
neczne, frontowe, blisko
„Cegielni” zamienie
na mniejsze z central-
nym. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla
33220g.

Pana na wspólny pokój
przyjme. Dziwiewska 68,
Junikowo. 33219g

Student poszukuje cichego
pokoju jednosobowe-
go. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 33583m.

Zamienie korzystnie 3-
pokojowe, komfortowe
mieszkanie w Słupsku na
podobne lub mniejsze w
Poznaniu. Informacje:
Poznań, tel. 584-595. 33668g

Dwie panienki (siostry)
poszukują pokoju w cen-
trum. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla
33596g.

Garaż oddam w dzierż-
wę. Głogowska 180 m. 2.
33742g

ANNA MRUGALSKA
z domu Klem

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm.
o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczy-
nie.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA 34141g

Eugeniusz Dominiak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10
bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na So-
laczcu.

W głębokim smutku pograżona
ZONA z CÓRECZKĄ
Poznań, ul. Wielkopolska 47 m. 1. 34142g

**UWAGA UŻYTKOWNICY SAMOCHODÓW OSOBOWYCH
ORAZ DOSTAWCZYCH**

Techniczna Obsługa Samochodów

STACJA OKRĘGOWA, POZNAŃ, ulica Tatrzańska 1/5

**ZAWIADAMIA,
ŻE URUCHOMIŁA Z DNIEM 1 PAŹDZIERNIKA BR.**

— stanowisko kontrolne (diagnostyczne), na którym prze-
prowadzać będzie badania z zakresu geometrii przednie-
go zawieszenia, badania i regulacji hamulców oraz usta-
wienia świateł,

— stanowisko — wyważania kół,

— stanowisko — wytaczania i szlifowania cylindrów silni-
ków „Syrena”, „Wartburg”.

Jednocześnie zawiadamia się, że oferujemy zawarcie umów
z przedsiębiorstwami jednostek uspołecznionych na świad-
czenie obsługi codziennych dla samochodów osobowych
i dostawczych.

Stacja ze względu na poważne luzy produkcyjne przyjmie
do napraw bieżących do wymiany silnika po naprawie
głównej wyłącznie samochody marki „Warszawa” i pochodne.

CHCESZ BEZPIECZNIE JEŹDZIĆ ODDAJ
DO OKRESOWEGO BADANIA NA STANOWISKO
DIAGNOSTYCZNE SWÓJ SAMOCHÓD.

Okresowe wyważanie kół, to nie tylko poważne zaoszczęd-
zenie wydatków na zakup opon, ale również przedłużenie
sprawności elementów podwozia i nadwozia.

**Pracująca studentka po-
szukuje pokoju. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 33333g**

**Przyjme pana na wspólny
pokój, c. o. Junikow-
ska 40. 33834g**

Nieruchomości

Kupię do 80.000 zł domek
z ogrodem i zabudowa-
nia gospodarcze, blisko
miasta powiatowego w
pozańskim. Zgłoszenia:
St. Strembicki, Głisno,
poczta Lubniewice, pow.
Sulęcin, woj. zielonogór-
skie. 33498g

Sprzedam ogród 5.000 m.
połowa ogrodzona z al-
tana, studnią, oddalony
10 km od Poznania, na-
dający się na wszelką
hodowlę. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
33503g.

Sprzedam rozpoczętą bu-
dowę domu jednorodzin-
nego za Winogradami. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 33504g.

Kupię domek jednorod-
ziny, połowę bliźniaka
blisko tramwaju, może
być częściowo do wykoń-
czenia. Dzielnica Jeżyce
- Grunwald, Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
33543g.

Domek 3-pokojowy kom-
fortowy 180.000 zł prze-
dam. Krawiec Poznań,
Garbary 53. 33673g

Willę na Łazarzu z wol-
ną kawałką i garażem
piłnie sprzedam. Kwalifi-
kuje się na warsztat rze-
mieślniczy. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
33701g.

Sprzedam nowy 4-pokojo-
wy dom jednorodzinny
w Zabikowie k/Poznania.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 33640g.

Kupię gospodarstwo rol-
ne 6-8 ha w powiatach
Jarocin, Pleszew, Ostrow.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 33590g.

Kupię willę 2 rodzinna
blisko śródmieścia z 1
mieszkaniami wyłączonym
na zamianę na 4 pokoje
samielne w śródmie-
ściu. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
33280g.

Sprzedam tania pół willi
z ogrodem Grunwald.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 3391g.

Muzea

Archeologiczne (Mielżyń-
skiego 27/29) - g. 10-14.
Historii m. Poznania
(St. Rynek) - g. 10-15.
Historii Ruchu Robotni-
czego (St. Rynek - Od-
wach) - g. 10-15.
Instrumentów Muzycz-
nych (Stary Rynek 45) -
nieczynne do 12 bm.
Kultury i Sztuki Ludu
wej (Mostowa 7) - godz.
10-15.
Narodowe (Al. Marce-
lińskiego) - g. 10-15.
Militarium (Cytadela) -
g. 12-16.
Przyrodnicze (Świerczew-
skiego 19) - g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych
(Zemke Przemysłowa) -
g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum
Wojskowe (St. Rynek) -
g. 10-15.

WYSTAWY

NIEDZIELA

Salon PTF (Paderew-
skiego 7) - „Zbliżenia
przyrodnicze” L. Szur-
kowskiego - g. 10-19.
BWA Arsenal (St. Ry-
nek) - „Wody terytorial-
ne” - malarstwo Luis
Martinez Pedro (Kuba)
- g. 10-17.
Muzeum Historii Ruchu
Robotniczego (St. Rynek
- Odwach) - „Początki
socializmu w Poznań-
skim 1840-1881” - godz.
10-15.
Pawilon Meblowy (Swa-
rzędz, ul. Wrzesłńska 32)
- stała wystawa meblo-
wa - g. 9-13.
Klub MPK (Ratajczaka
39) - wystawa scenogra-
fii Borisa Ahozijskiego
(Bulgaria) - g. 12-18.
Pałac Kultury (hol Sa-
włowski) - „Doku-
menty Tysiąclecia” -
g. 9-18; hol I ptr. -
wypadki).

NIEDZIELA

Stacja Pogotowia Ra-
tynkowego m. Poznania
(Chelmońskiego 20) ob-
sta-
guje tylko na terenie Po-
znania wypadki uliczne
i w miejscach publicz-
nych, tel. 99; nagłe zacho-
rowania w domu - tel.
544-44 i 544-45; porady le-
karskie, telefon 637-35.
Ambulatoria czynne: chi-
rurgia - cała doba;
pediatryczne i internis-
tyczne - g. 15-23, sto-
matologiczne - cała do-
ba; poniedziałek - godz.
20-7.
Wojewódzka Stacja PR
- (ulica Kościuski 103),
tel. 566-66.
Apteki: Al. Marceńko-
wskiego 11 czynna cała do-
ba.
Byzurno nocny: Główna 53
i Starolecka 79.
Lekarz Weterynarii -
Miejska Lecznica dla
Zwierząt - ul. Grun-
waldzka 248, tel. 672-414 -
od 9-21 (w nocy - nagła
wypadki).

AB „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 240 (7047) 9/10 X 1966

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Kompleksowej Automatyzacji „Me-
ramont” w Poznaniu - przyjmie do pracy:
- Pracowni Projektów Automatyki w Poznaniu -
- INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW - MECHANIKÓW
I ELEKTROAUTOMATYKÓW - w specjalności
automatyki przemysłowej na stanowiska projek-
tantów i asystentów - wymagany odpowiedni
staż pracy w projektowaniu układów automatyki;
- ŚLUSARZY I ELEKTROMONTÉRÓW do służb
montażu automatyki przemysłowej w terenie -
praca na wyjazd.

Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia kierować:
PKA „Merament”, Poznań, ul. 27 Grudnia 3. K7372

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Przeź-
mierowie, pow. Poznań - zatrudni zaraz:
**KIEROWNIKA BUDOWY z uprawnieniami bu-
dowlanymi.**

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w bu-
downictwie oraz mieszkanie (M-3+c.o.) od 1.1.1967 r.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr - tel. Poznań
472-05 i 472-06. K7359

Tanio sprzedam domek
piętrowy. Bogdan Czaj-
kowski, Poznań - Anto-
ninek, ul. Leszka 2 m. 4.
33589g

Dam spodnie i kamizelki
do wykonania. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 33487g.

Poszukuję akwizytorów
na atrakcyjny artykuł.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 33558g.

Oranżerie lub pieczar-
karnie weźmę w dzier-
żawę. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
33751g.

Cyklinoje parkiety -
krótki termin, dostępne
ceny. Zgłoszenia: Armii
Czerwonej 28 m. 7, no-
godz. 16. 33932g

Parowe czyszczenie pie-
rza i puchu na poczekal-
ni. Poznań-Wilda, Kiliń-
skiego 2. 32912g

Rożne

Czyścimy parkiety, ukła-
damy nowe, reperujemy
oraz kładziemy wszelkie-
go rodzaju wykładziny.
Prace wykonujemy szyb-
ko i solidnie. Tel. 508-54.
33334g

Przyjme współnika do
zaprowadzenia hodowli
owiec lub odstąpię pa-
stwiśko 125 ha okolica
Poznania. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
33646g.

Muzea

Archeologiczne (Mielżyń-
skiego 27/29) - g. 10-14.
Historii m. Poznania
(St. Rynek) - g. 10-15.
Historii Ruchu Robotni-
czego (St. Rynek - Od-
wach) - g. 10-15.
Instrumentów Muzycz-
nych (Stary Rynek 45) -
nieczynne do 12 bm.
Kultury i Sztuki Ludu
wej (Mostowa 7) - godz.
10-15.
Narodowe (Al. Marce-
lińskiego) - g. 10-15.
Militarium (Cytadela) -
g. 12-16.
Przyrodnicze (Świerczew-
skiego 19) - g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych
(Zemke Przemysłowa) -
g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum
Wojskowe (St. Rynek) -
g. 10-15.

NIEDZIELA

Stacja Pogotowia Ra-
tynkowego m. Poznania
(Chelmońskiego 20) ob-
sta-
guje tylko na terenie Po-
znania wypadki uliczne
i w miejscach publicz-
nych, tel. 99; nagłe zacho-
rowania w domu - tel.
544-44 i 544-45; porady le-
karskie, telefon 637-35.
Ambulatoria czynne: chi-
rurgia - cała doba;
pediatryczne i internis-
tyczne - g. 15-23, sto-
matologiczne - cała do-
ba; poniedziałek - godz.
20-7.
Wojewódzka Stacja PR
- (ulica Kościuski 103),
tel. 566-66.
Apteki: Al. Marceńko-
wskiego 11 czynna cała do-
ba.
Byzurno nocny: Główna 53
i Starolecka 79.
Lekarz Weterynarii -
Miejska Lecznica dla
Zwierząt - ul. Grun-
waldzka 248, tel. 672-414 -
od 9-21 (w nocy - nagła
wypadki).

NIEDZIELA

Stacja Pogotowia Ra-
tynkowego m. Poznania
(Chelmońskiego 20) ob-
sta-
guje tylko na terenie Po-
znania wypadki uliczne
i w miejscach publicz-
nych, tel. 99; nagłe zacho-
rowania w domu - tel.
544-44 i 544-45; porady le-
karskie, telefon 637-35.
Ambulatoria czynne: chi-
rurgia - cała doba;
pediatryczne i internis-
tyczne - g. 15-23, sto-
matologiczne - cała do-
ba; poniedziałek - godz.
20-7.
Wojewódzka Stacja PR
- (ulica Kościuski 103),
tel. 566-66.
Apteki: Al. Marceńko-
wskiego 11 czynna cała do-
ba.
Byzurno nocny: Główna 53
i Starolecka 79.
Lekarz Weterynarii -
Miejska Lecznica dla
Zwierząt - ul. Grun-
waldzka 248, tel. 672-414 -
od

Ostrowskich betoniarzy

Ostrowskie Zakłady Betoniarstwo i Żelbetowe dobrze zasłynęły się gospodarczo, produkując już od 2 lat na skalę przemysłową, płyty dachowe typu „Ostrów” o rozpiętości 12 m. Płyty te są niewątpliwie osiągnięciem w tym typie konstrukcji. Produkcja ich będzie w przyszłych latach nadal rozszerzana. Ale nie tylko na nich skoncentrowały się wysiłki zakładu. Zakłady zamierzają w przyszłym roku uruchomić produkcję elementów ściennych — tzw. wielootworowych i beztynkowych — dla uprzemysłowienia budownictwa mieszkaniowego.

Elementy te będą produkowane w specjalnych pionowych formach bateryjnych, które zapewniają ich wykonanie z dużą dokładnością. Postęp polegać będzie na wyeliminowaniu tyńków — które obecnie muszą być wykonane na budowie. Również w przyszłym roku przewiduje się zmodernizowanie sposobu obróbki termicznej płyt stropowych wielootworowych — co podniesie efekty i poprawi organizację pracy.

Dalsze zamierzenia w kierunku unowocześnienia produkcji związane są z rozpo-

czętą już realizacją nowych inwestycji w zakładzie, a szczególnie z nową halą produkcyjną, która ma być oddana do użytku pod koniec 1968 r. Stąd też w roku przyszłym nastąpi uruchomienie produkcji płyt stropowych wielootworowych sprężonych, metodą elektronagrzewu. Cały postęp polega właśnie na zastosowaniu tej metody: sprężenie przy pomocy elektronagrzewu daje bowiem nie tylko korzyści ekonomiczne (oszczędność stali), lecz także techniczne (lepsza praca elementów w konstrukcji).

Innym zamierzeniem dotyczącym również płyt stropowych jest unowocześnienie ich cyklu produkcyjnego. Polegać ono będzie na wprowadzeniu linii produkcyjnej. Stworzony przez to zostanie cykl produkcji potokowej, charakteryzujący się podobieństwem do produkcji taśmowej. R.J.



Na trasie Chrabów — Olekszyn (pow. Gnieźno) przejeżdżający pracownicy „Zuk” (kierowca: Zdzisław Niewiadomski) podczas mijania zaczęli o lemieś spychacza znajdującego się na transport. W rezultacie śmierć ponieśli Sylwester Urban, Wincenty Kujawski, Władysław Gadziński i Kazimierz Strzyżewski.

Na drodze z Brudzewa do Sremska Góry 16-letni Jacek Worsztynowicz, MO ustąpił, że sprawa jest jeden z grupy uczniów Liceum Ogólnokształcącego, która po ukończeniu strzała wracała z bronią małokalibrową do szkoły.

W Ostrowie nastąpiło zderzenie pociągu towarowego z manewrowym. Ciężkich obrażeń doznał pomocnik maszynisty — Jan Wawrzyniak. Dwie lokomotywy i kilka wagonów zostało uszkodzonych.

W Czarnkowie został potrącony i doznał obrażeń funkcjonariusz MO — Władysław Ślęga, który uśmierdził zatrzymanego motocyklistę. Po wypadku zarówno kierowca jak i pasażer zbiegli. Szybko jednak zdołano ustalić, że sprawcami katastrofy są Paweł Małec i Ryszard Wejowski.

W Turku pozostawione bez opieki półtoraroczne dziecko — Paweł Haidyn wpadło do kociołka z wodą i utopiło się.

W pobliżu Kiełczewa (powiat Konin), Włodzimierz Łoziński prowadząc do pożaru wózek bojowy wskutek nadmiernej szybkości uderzył w drzewo. Kierowca, po przejeździe do szpitala zmarł. Członkowie załogi wozu strażackiego: Bolesław Wietek i Alfred Szajna doznali obrażeń. (ak)

rena: „Czarodziejski pierścień”, „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” i „Zabłakana w Rzymie”, poniedziałek: „Uroczą gospodyni” i „Kim pan jest, doktorze Sorge?”, KEPCO: „Zawsze w niedzielę”, po niedzialek: nieczynne; KOŁO: „Dwaj z Teksasu”, poniedziałek: nieczynne; KŁODAWA: „Sobótki”, poniedziałek: nieczynne; KONIN — Górnik: „Piękny Antonio”, poniedziałek: „Dzielnica kraków”; Energetyk: „Wrak Mary Deare”; KOŚCIAN: „Niekończąca”, poniedziałek: nieczynne; KROTOSZYN: „Markiza Angeli”, poniedziałek: nieczynne; LESZNO — Klubowe: „Opiekun ptaków”, „Śniegi w złości” i „Teresa Desquerraux”; poniedziałek: nieczynne; Panorama: „Mr. Hobbs na urlopie”, poniedziałek: „Piętno Hiroszimy”; MIEDZYCHÓD: „Katastrofa”, poniedziałek: nieczynne; NOWY TOMYŚL: „Miłość dwudziestolatków”, poniedziałek: nieczynne; OBORNIKI: „Sposób bycia” i „Piotrusz partyzant”, poniedziałek: nieczynne; OSTROW — Roma: „Pieśń i niebo”; Słońce: „Marysia i Napoleon”; OSTRZESZÓW: „Niedziela sprawiedliwości”, poniedziałek: nieczynne; PIELA: „Ikar”, „Kopciuszka” i „Kronika pewnej zbrodni”, poniedziałek: „Kim pan jest, doktorze Sorge?”, Iskra: „Don Gabriel”; Koral: „Olimpiada w Tokio”; PLESZEW: „Jeden przeciw wszystkim”, poniedziałek: nieczynne; RAWICZ: „Czarna Tulipan”, poniedziałek: nieczynne; SŁUPCA: „Małpia kuracja”, poniedziałek: nieczynne; SREM: „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”, poniedziałek: nieczynne; SRODA: „Pieczono gołąbki”, poniedziałek: nieczynne; SZAMOTULY: „Sobótki” i „Wystrzał”, poniedziałek: „Niagara”; TRZCIANKA: „Jutro Meksyk”, poniedziałek: nieczynne; TUREK: „Poznańskie Słowniki”; WĄGROWIEC: „Kobiety strzeleńcy”, poniedziałek: nieczynne; WOLSZTYN: „Pieczono gołąbki”, poniedziałek: nieczynne.

Motokros na wolskim torze

Ponad 70 zawodników stanie dzisiaj na Woli do V i ostatniej tegorocznej eliminacji strefowych mistrzostw motokrosowych. Udział wezmą kierowcy z województw: poznańskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego i koszalińskiego. Na starcie zobaczymy zawodników w następujących klasach: 125, 175, 250 i 350 ccm oraz bezsilnikowych.

W klasie 125 i 175 ccm. prowadzi Przybylski z Szczecina, w klasie 250 ccm. Salach z Cieluchowa i Ulas z Poznania, a w klasie 350 ccm. i bezsilnikowej Orzepowski ze Szczecina.

Dziesięć walki na wolskim torze zdecydowały o tytułach mistrzów. Organizatorem zawodów jest miejscowy AZS. Początek imprezy o godz. 13. (x)

dalekopisem

REKORD POLSKI NA STRZELNICY

Piątek był na strzeleckich mistrzostwach Polski w Rembertowie popisowym dniem mistrzyni świata Eulalii Zakrzewskiej. Zawodniczka warszawskiej Legii, strzelając z karabinu małokalibrowego „Standard” z trzech postaw (KBKS 6), zdobyła 3 tytuły mistrzowskie i jeden wicemistrzowski, ustanawiając rekord Polski fantastycznym wynikiem 570 pkt. na 600 możliwych. (t)

WYJEŻDŻAJĄ NA TRENING DO FRANCJI

Realizując umowę o współpracy między komitetami olimpijskimi Francji i Polski wybiera się do Francji 4 zapasników i 2 trenerów. W dniach od 17 bm. do 5 listopada przebywać oni będą w szkole sportu w Jeanville pod Paryżem na wspólnych treningach z gospodarzami. (t)

Hokeiści Jugostawii w Gnieźnie

I-ligowa drużyna jugosłowiańskich akademików Młodost z Zagrzebia, po rozegranym meczu w Poznaniu, wystąpi w niedzielę o godz. 10.30 w Gnieźnie. Jej przeciwnikiem będzie miejscowa Stela.

O Puchar CRZZ

W drugim dniu rozgrywanego w Poznaniu turnieju koszykarzy o Puchar CRZZ uzyskano następujące wyniki:

LKS — Spółnia (Gdańsk) 62:66 (28:32).
Sparta (N. Huta) — Górnik (Wałb.) 60:58 (42:32).
Polonia (W-wa) — Korona (Kraków) 60:53 (23:33).
Lech — Warmia (Olsztyn) 61:49 (25:26).

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Piotek Szewcari”.
CYRK
„Bajka” (plac przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 11 i 17, poniedziałek: „Królewna Śnieżka i 7 krasnoludków”.

RADIO

NIEDZIELA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 24 do 3) 69,74 MHz: 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym. opowiadanie pt. „Na niby”; 10.20 — Koncert żywych dla producentów OSP w Państw. Gospodarstwach Rolnych; 10.50 Konc. żywych: 11.40 „Uczony polskiego Renesansu” — felieton; 12.10 Muz. rozrywk.; 12.20 „Wesoły autobus”; 13.20 Polska muz. ludowa; 13.35 Przegl. prasy literackiej; 13.45 Rozgłośnia harscerska; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Sprawozd. dżw. z Kongresu Kultury Polskiej; 15.30 Popołudnie z muzyką polską; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 „Scena polska” — S. Jaracz; J. Ostera; M. Maszyńska; 17.40 M. ludowe; 18.05 Kabarek reklam.; 18.40 Gra W. Wilkomirski; 18.55 Transm. z zakończenia Kongresu Kultury Polskiej; 20.30 Muz. polska; 21.20 Wieczór literacko-muzyczny; 21.20 „Matysławskie”; 21.55 Śpiewa M. Allison; 22.05 Radiokabaret Trzy po trzy; 23.15 No woci program III; 0.05 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12, 05, 16, 21, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8 „Moskwa z melodiami i piosenką słuchaczom polskim”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Pozn. konc. żywych — cz I; 10.30

Kolejarze z Leszna znowu najlepsi w strzelaniu

Z udziałem ponad 120 zawodników odbył się na Szlagu w Poznaniu II okręgowe zawody strzeleckie Ligi Obrony Kraju, o puchar dyrektora OKP — inż. Edmunda Rejka.

Impreza, którą rozegrano w konkurencji KBKS - 7 i PW - 2 zakończyła się pełnym sukcesem reprezentacji kolejarzy — lokowców z leszczyńskiego węzła, tak w indywidualnej jak i w drużynowej.

WYNIKI INDYWIDUALNE KBKS - 7.

1. Eugeniusz Mikołajczak — Leszno — 217 pkt., 2. Edmund Łożewicz — Leszno — 216 pkt., 3. Eugeniusz Wójcik — Leszno — 210 pkt., 4. Szczepan Magdziarek — Poznań Gł. — 192 pkt., 5. Feliks Górski — Ostrow — 192 pkt.

INDYWIDUALNIE — PW - 2.

1. Eugeniusz Mikołajczak — Leszno — 85 pkt., 2. Stanisław Petruško — Zbąszynek — 82 pkt., 3. Władysław Matelski — Poznań — 79 pkt., 4. Kazimierz Hankiewicz — Rawicz — 78 pkt., 5. Ludwik Fuks — Gniezno — 62 pkt.

Puchar przechodni zdobyty w 1965 roku przez leszczyńskich kolejarzy pozostał więc w ich rękach. (R)

Dzudo

Zajęcia dzudo na kursie dla początkujących (studentów), organizowane przez poznański AZS odbywają się w każdą środę o godz. 19.30 w sali Szkoły Podstawowej Nr 38, Za Cytadela. Zajęcia w sekcji rekreacyjnej dla kobiet (bez względu na wiek), oraz mężczyzn powyżej 35 lat odbywają się we wtorki o 19.30 w tej samej sali.

Nasi reprezentanci w tenisie rozpoczynają przygotowania do zimowych rozgrywek o puchar króla szwedzkiego Gustava V.

W październiku lub w pierwszych dniach listopada reprezentacja Polski spotka się w Warszawie z drużyną Anglii. Z zawodników poznańskich na zgrupowaniu będzie jedynie Gasiorek z Warty.

Przebywająca w ZSRR drużyna piłkarska łódzkiego Włókniarza zremisowała w Smoleńsku z jedenastką miejscowej Iskry 2:2.

20-letni Estończyk — Leepik uzyskał na drużynowych mistrzostwach lekkoatletycznych ZSRR w miejscowości Leninakan w skoku w dal 8,03 m.

W berlińskiej hali Dynamo odbędą się w dniach 15-22 bm. XIX mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

Gimnastyka wyrównawcza

Ognisko TKKF Jeżyce prowadzi zajęcia dla pań (gimnastyka wyrównawcza i gry sportowe) we wtorki i piątki o godz. 18, a dla mężczyzn (gry sportowe) w poniedziałki i środy o godz. 19. Zajęcia odbywają się w sali Szkoły Podstawowej Nr 23 przy ul. Żeromskiego.

Sprawozd. dżw. z Kongresu Kultury Polskiej; 11 Muz.; 11.05 „Antykwariat muzyczny” aud. poświęcony Marcie Eggert i Janowi Kiepurze; 11.35 Pozn. konc. żywych — cz. II; 12.10 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 12.35 Poranek symf. muz. polskiej; 13.35 Gra Ork. Edmunda Barclaya; 14.35 Zielonogórski Festiwal Zespołów Folklorystycznych; 14 Piosenka miesiaca; 14.30 Gra „Studio M-2”; 15 Dla dzieci słuch. pt. „Dzień dobry, panie Chopin”; 16.01 Estrada poetycka; 16.30 Konc. chopinowski — gra W. Małcużyński; 17.05 Felieton na tematy międzynarod.; 17.15 Mel. rozrywkowe; 17.25 Podwieczorek przy mikrofonie; 18.55 Transm. z zakończenia Kongresu Kultury Polskiej; 21.20 Polska muz. rozrywk.; 21.35 Ogólnop. wiad. sport.; 21.55 Polskie melodie; 22 Sprawozd. dżw. z Kongresu Kultury Polskiej; 22.40 Pozn. wiadom. sport.; 22.50 Niedzielne wieczory muzyczne.

WIADOMOŚCI: 6, 30, 7, 30, 8, 30, 12, 05, 17, 21, 23, 50.

PONIEDZIAŁEK: Program I i Fala 1322 m i UKF do g. 18 i od 0. 05 do 3) 69,74 MHz; 8.18 Muzyka; 8.44 „U historyków wojskowych” felieton; 9 Dla kl. I i II cykl: „Wesoła zabawa”; „Jarzębina” baśń; 9.25 Polska muz. baletowa; 10 Sprawozd. dżw. z Kongresu Kultury Polskiej; 10.40 Polska muz. rozrywk.; 11 Dla kl. IX „Przez rakowskie okienko”; 11.30 „Wieś tańczy i śpiewa” 12.10 Utw. fortep. gra Varde Nishry; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. III i IV pt. „Piękna nasza Polska”; 13.20 Konc. muz. rozrywk.; 14 „Nasze codzienne sprawy”; 14.15 Z twórczości Romantyków; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 Skrzynka muzyczna; 15.50 „Ubezpieczenia dobrowolne”; 16 Popołudnie z młodzieżą; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs jęz. rosyjskiego; 19 „Z księgarskiej laby”;

Pierwsze medale im. Bronisława Szwarca na WSWF

Od dziewięciu lat częścią składową każdej inauguracji roku akademickiego na Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Poznaniu jest wręczenie studentom medali im. Jędrzeja Śniadeckiego za wyróżnione, samodzielne prace naukowe podejmowane przez studentów. Mimo surowej oceny wielu studentów posiada już ten medal.

Z uwagi na charakter uczelni zapada w tym roku decyzja o przyznawanie studentom medali im. Bronisława Szwarca, wybitnego lekkoatlety i działacza sportowego, zamordowanego przez hitlerowców. Medale im. B. Szwarca są wyróżnieniem studentów legitymujących się wybitnymi osiągnięciami sportowymi.

Podczas inauguracji nowego roku akademickiego, która odbyła się w piątek, pierwszy medal z rąk rektora WSWF doc. dr. Stefana Bączyka otrzymała wdowa po Bronisławie Szwarcu, p. Helena, która przybyła na tę uroczystość z synem Zbigniewem, który jest absolwentem WSWF.

Złote medale za wybitne osiągnięcia sportowe w kraju oraz reprezentowanie barw narodowych jako pierwsi otrzymali: Gerard Gramse, lekkoatleta, student IV roku, Mirosława Mikulska, koszykarka, studentka IV roku, Daniela Tarkowska, lekkoatletka, studentka IV r., Kazimierz Zimny, lekkoatleta, student II r. studium zaocznego.

Ponadto 8 innych sportowców — studentów lub tegorocznych absolwentów WSWF otrzymało medale srebrne i brązowe. (Bod.)



Rektor WSWF w Poznaniu doc. dr. Stefan Bączyk wręcza Kazimierzowi Zimnemu, studentowi II roku studium zaocznego, złoty medal im. Bronisława Szwarca za wybitne osiągnięcia sportowe. Fot. K. Przychodźki

Październik	Dionizego Franciszka
Niedziela 9	
Poniedziałek 10	Słońce: 6.06-17.20

TEATRY

W POZNANIU NIEDZIELA

POLSKI g. 19 „Gyubal Waha-zar”; NOWY — g. 19 „Bilżniaki w Wenecji”; OPERA — g. 17 „Pazio-wie Królowej Marysienskiej”; „Por-wanie”; OPERETKA — g. 19 „Eks portowa żona”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Chochołowa muzyka”; STUDIO (Kawiarnia MPiK ul. Ra-tajczaka 39) — „Zabawa jak nig-dy”.

PONIEDZIAŁEK

TEATRY nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE NIEDZIELA

KALISZ: „Don Gabriel”.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

CHODZIEŻ — Ceramik: „Skra-wek ziemi ojczystej”, poniedziałek: „Ofelia”; Notec: „Poznańskie Słowniki”; CZARNKÓW: „Gładka skóra”; poniedziałek: nieczynne; GNEZNO — Lech: „Strzelby Apaczów”; Polonia: „Viva Maria”; GOSTYN: „Miejsce dla jednego”; poniedziałek: nieczynne; JAROCIN — Echo: „Lenin w Polsce”; poniedziałek: „Operacja Y”; KALISZ — Kos-mos: „Samotny jeździec”; Oaza: „Marysia i Napoleon”; Stylowe: „Nie przysyłaj mi kwiatów”; Sy-

8 „GŁOSWIŁKOPOLSKI” AB 9/10 X 1966 Nr 240 (7047)